

dziennik

WSCHODNI

WTOREK 20 WRZEŚNIA 2022 r.



Na wojnie z rakiem

Anna Kulik najpierw zmierzyła się z chorobą córki. Teraz wspiera innych w walce z nowotworem

STRONA 3

REKLAMA

SKUP AUT

KASACJA

- GOTÓWKA OD RĘKI
- WYDAWANIE ZAŚWIADCZEŃ

500 154 656

Córka walczy o prawdę

SPRAWIEDLIWOŚĆ Pacjentka nie powinna opuszczać szpitala, tylko dalej być leczona – wynika wprost z opinii Wojewódzkiej Komisji ds. Orzekania o Zdarzeniach Medycznych. Pani Grażyna wyszła ze szpitala, a po trzech dniach wróciła tam w karetce. Na pomoc było jednak za późno. Od zdarzenia minęły 4 lata i nikt poniósł konsekwencji

Paweł Buczkowski

Wreszcie sprawiedliwości mogła stać się zadość. Wojewódzka Komisja ds. Orzekania o Zdarzeniach Medycznych (WKOZM) pokazała wiele niedociągnięć w leczeniu i kłamstw, które pojawiły się ze strony szpitala – komentuje Małgorzata Adach, córka pani Grażyny, która zmarła w szpitalu w Poniatowej cztery lata temu.

Mieszkająca w Opolu Lubelskim 65-letnia Grażyna Adach 5 sierpnia 2018 roku trafiła na Izbę Przyjęć szpitala w Poniatowej. Kobieta kilka dni wcześniej poparzyła wrzątkiem rękę. Rana powodowała coraz poważniejsze dolegliwości, poza tym poszkodowana leczyła się na cu-

krzyć. W szpitalu rozpoznano u niej niewydolność nerek. Pacjentka trafiła na chirurgię, a po opanowaniu oparzenia dłoni 20 sierpnia wyszła ze szpitala.

Jednak zdaniem Wojewódzkiej Komisji ds. Orzekania o Zdarzeniach Medycznych w Lublinie chora powinna być dalej leczona. „Niewyrównanie cukrzycy było wskazaniem do przeniesienia do oddziału wewnętrznego celem wyrównania glikemii i kontynuacji insulinoaterapii. Podkreślić należy, że kontynuacja leczenia w warunkach ambulatoryjnych nie była właściwa. Brak było właściwej edukacji pacjentki oraz jej opiekunów (...) w zakresie zasad i sposobu insulinoaterapii. Pacjentka nie była w stanie samodziel-

nie się poruszać, wymagała stałej pomocy”.

Trzy dni później pacjentka w stanie ciężkim z podwyższonym poziomem glukozy we krwi oraz zaostrzeniem niewydolności nerek została zabrana przez pogotowie do szpitala w Poniatowej. Trafiła na Oddział Chorób Wewnętrznych, gdzie próbowano ją jeszcze ratować. Było już jednak za późno, zmarła tego samego dnia.

Sprawą śmierci pacjentki zajmowała się prokuratura. Jednak już w 2019 roku, opiekując się na opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej z CRW Opinioni w Katowicach, prokurator Jolanta Debiec umorzyła śledztwo. Zdaniem biegłych metody leczenia i diagnostyki na oddziale chirurgii były adekwatne do

stanu zdrowia kobiety. Ich zdaniem przebiegały zgodnie z zasadami wiedzy i praktyki lekarskiej. Decyzję prokuratury podtrzymał sąd.

Córka zmarłej pacjentki się jednak nie poddała i w tym samym roku skierowała wniosek o ustalenie tzw. zdarzenia medycznego do WKOZM. Zdarzenie medyczne oznacza w skrócie sytuację zakażenia, uszkodzenia ciała, rozstrój zdrowia lub śmierć pacjenta wywołaną niezgodnymi z aktualną wiedzą medyczną diagnozą, leczeniem lub zastosowaniem produktu leczniczego.

Zdaniem Komisji złożonej z medyków i prawników, „przeprowadzony proces diagnostyczno-leczniczy wobec pacjentki Grażyny Adach w okresie od 6 do 20

sierpnia 2018 r. w podmiocie leczniczym, skutkowało rozwojem choroby cukrzycowej typu II oraz wzrostem poziomu potasu, co w konsekwencji doprowadziło do śmierci pacjentki”.

Według Komisji rozstrzygającą w tej kwestii była decyzja lekarza o wypisaniu pacjentki do domu i zastosowaniu leczenia ambulatoryjnego, w sytuacji gdy właściwym było przeniesienie pacjentki do oddziału wewnętrznego celem wyrównania glikemii i kontynuacji insulinoaterapii. W swoim orzeczeniu Komisja podpira się opinią biegłego z zakresu diabetologii prof. Grzegorza Dzidy.

O orzeczenie Komisji już na początku sierpnia zapytaliśmy Powiatowe Centrum Zdrowia w Opolu

Lubelskim. W szpitalu nie kwapiono się z odpowiedzią. Po niemal 1,5 miesiąca zastępca dyrektora ds. medycznych Iwona Chmiel-Perzyńska odpisała nam, że szpital nie uznaje roszczeń wnioskodawcy oraz postawionych zarzutów. Podpira się przy tym oprócz umorzenia śledztwa przez prokuraturę, również wcześniejszymi decyzjami Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej w Lublinie umarzającego postępowanie w sprawie.

Małgorzata Adach kierując sprawę do Komisji wnioskuje o 300 tys. złotych odszkodowania. Jak ustaliliśmy, Powiatowe Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim odwołało się od orzeczenia Komisji.



„Królowa dotarła do domu”

Cesarz, królowe i królowie, prezydenci, szefowie rządów, a na ulicach dziesiątki tysięcy obywateli i poddanych. Wczoraj nie tylko Wielka Brytania żegnała Elżbietę II. Uroczystości pogrzebowe z Londynu transmitowano na cały świat. Trumna z ciałem monarchini została przetransportowana do pałacu w Windsorze, który od wybuchu pandemii był jej domem. Przypomnijmy, że Elżbieta II zmarła 8 września w wieku 96 lat.

FOT. ROYAL.UK

Klub go-go wrócił na deptak w Lublinie

38

uż nie Fascination, tylko Pure Dream. Tak teraz nazywa się klub nocny na lubelskim deptaku. Od maja lokal, po głośnej akcji policji, był zamknięty.

To była ogólnopolska akcja. CBŚP wkroczyło do 24 klubów w całej Polsce. – Zatrzymano 22 osoby podejrzane m.in. o udział w zorganizowanej grupie przestępczej, której członkowie dokonywali oszustw i rozbojów na klientach lokali klubów go-go. Trzy osoby są podejrzane o kierowanie tym gangiem oraz pranie pieniędzy – informowała wówczas policja.

Jednym z takich klubów był Fascination na deptaku w Lublinie. Wcześniej działał pod nazwą Cocomo. Zainstalował się tu przed blisko dekadą. Na deptaku pojawiły się młode dziewczyny, które zaczęły mężczyźn, zapraszając ich do klubu. Cocomo zmieniło później nazwę, ale sposób działalności pozostał praktycznie ten sam.

W maju śledczy podali, że niektórzy klienci takich przybytków byli doprowadzani przez personel do stanu nie-

przytomności za pomocą specjalnie spreparowanych mieszanek alkoholi oraz innych środków psychoaktywnych. Nic nie pamiętali z zabawy i budzili się z pustymi kontami. Lubelska prokuratura zajmowała się przynajmniej kilkoma takimi sprawami.

Od akcji policji klub w Lublinie był zamknięty. Ale właśnie wrócił. Nie nazywa się już jednak Fascination. Teraz nosi nazwę Pure Dream. Witryna lokalu znów jest kolorowo podświetlona. Sztyl emanuje ciemnoróżową barwą.

Do Pure Dream weszliśmy w sobotę wieczorem. W przedsiönku było kilka osób, w tym postawny ochroniarz. Pytamy o możliwość zorganizowania wieczoru kawalerskiego. Wyglądająca na trochę zdenerwowaną blondynka odpowiada, że nie będzie z tym problemu. – Jako goście otrzymacie panowie od nas bezpłatne wejściówki – obiecuje. – Nie trzeba rezerwować terminu i uiścić dodatkowych opłat.

W poniedziałek próbowaliśmy ustalić, kto stoi za nowym szyldem. Za sieć Cocomo odpowiadała spółka

zarejestrowana w Krakowie. Nadal istnieje, ale nie podaje do siebie żadnych namiarów oprócz adresu. Potem firma podzieliła się na wiele mniejszych spółek. Zgodnie z ustaleniami prokuratury we Wrocławiu (ona prowadzi śledztwo) powstało ich aż 160. Wczoraj z nikim z klubu w Lublinie nie udało nam się porozmawiać. Od innych restauratorów słyszymy. – To jest chyba ta sama ekipa, co poprzednio. Na razie nie widać, żeby jakieś tłumy przychodziły, ale wrócili – mówi jeden z naszych rozmówców.

SKO



W oknach lokalu, w którym wcześniej działał klub go-go, znów świecą się neony

FOT. SKO

Fartuszek razi radnego w oczy

OBYCZAJE „Masakra”. Tym słowem skomentował bełżycki radny Andrzej Bednarczyk zdjęcie z tegorocznych wojewódzkich dożynek, które Miejski Dom Kultury w Bełżycach zmieścił w internecie. Powodem jego reakcji jest fartuch jednej z gospodyń wiejskich. – To dożynki a nie pogrzeb – odpowiada pani Kazimiera

Agnieszka Antoń-Jucha

„11 września w Radawcu odbyły się Dożynki Wojewódzkie, podczas których rolnicy dziękowali za tegoroczne plony. Dożynki rozpoczął korowód, w którym wzięły udział delegacje z terenu naszego województwa” – tak zaczyna się wpis na Facebooku Miejskiego Domu Kultury w Bełżycach z 16 września. W pochodzie z wieńcami kroczyły także panie ze Stowarzyszenia Kobiet Kreatywnych „Stokrotka” oraz Koła Gospodyń Wiejskich z Podola. Do informacji dołączona jest galeria zdjęć z tego święta. Wśród dwudziestu ujęć jest jedno, które nie spodobało się radnemu Andrzejowi Bednarczykowi.

– Masakra!!! Takie zdjęcie z Dożynek Wojewódzkich na stronie Miejskiego Domu Kultury w Bełżycach. Gratulacje dla Pani Dyrektora za „wycucie smaku” i promocję Gminy Bełżyce. Przydało by się trochę kultury w Miejskim Domu Kultury!!!” – napisał radny w grupie Mieszkańcy Gminy Bełżyce, którą obserwuje 2,8 tys. osób.

– Napisałem tak ze względu na ubiór jednej z pań na tym zdjęciu, imitujący koronkową bieliznę. W sąsiedztwie wieńca z krzyżem jest to mało śmieszne. W innej sytuacji byłoby to oczywiście żartobliwe, ale nie w tej konkretnej – tłumaczy Dziennikowi radny Bednarczyk.

W rzeczywistości kobieta ze zdjęcia, stojąca obok dyrektorki MDK, ma na sobie fartuch, który sprawia wrażenie jakby była w bieliźnie. – To zdjęcie, jako jedyne, było zamieszczone na stronie internetowej MDK w Bełżycach. Po tym jak zamieściłem wpis na Facebooku, zdjęcie ze strony zniknęło. Wcześniej zrobiłem screena, którego dodałem do mojego komentarza – podkreśla radny.

Wczoraj było jeszcze na Facebooku bełżyckiego MDK, wśród innych zdjęć z dożynek w Radawcu. Joanna Sidorowicz, dyrektorka Miejskiego Domu Kultury w Bełżycach, nie chciała z nami rozmawiać na ten temat. Stwierdziła, że nie jest na wspomnianej grupie i wpisu radnego nie widziała.



Pani Kazia jak zwykle wymiotła – to jeden z wpisów pod zdjęciem z dożynek wojewódzkich

FOT. FB

śnie, że nie spodziewała się, że wokół tego zdjęcia będzie taki szum.

– Byłam w tym fartuszkach i na ubiegłorocznych dożynek w Bełżycach i niedawno w Wierchowiskach. Śmieliśmy się, żartowaliśmy, bo to są dożynki a nie pogrzeb.

Co na to gospodynie z Podola? – Nie uważam, że popełniłam jakieś przestępstwo – mówi pani Kazimiera, która miała na sobie fartuszek. Przyznaje jednocze-



– Widziałam wpis radnego i uważam, że źle się stało, że to zdjęcie zostało zamieszczone na stronie domu kultury – uważa Teresa Nieradko, przewodnicząca KGW Podole. – Pani, która ma ten fartuch, to jest taka nasza kabareciara, dusza towarzystwa, z dużym poczuciem humoru, wszystkich rozwesela. I dodaje: To było spontaniczne zdjęcie.

– Pani, która jest na tym zdjęciu, już

wcześniej występowała w tym fartuchu na innych gminnych uroczystościach i też była na zdjęciach i nikomu to nie przeszkadzało – zauważa Ireneusz Łucka, burmistrz Bełżyc. Jego zdaniem kontekst zamieszczenia komentarza przez radnego może być inny niż obraza uczuć religijnych. – Radny, który skomentował w internecie to zdjęcie, od dłuższego czasu raczej nie należy do zwolenników pani dyrektora MDK (Joanna Sidorowicz pełni tę funkcję od 1 marca 2021 r. – red.) i stara się nawet każdą drobnostką wyolbrzymiać.

Radny nie kryje, że do zwolenników dyrektorki nie należy. – To, że burmistrz dobrał sobie swoich współpracowników, mnie nie dziwi. Ma do tego prawo i jest to zrozumiałe – przekonuje Bednarczyk. – Ale pod warunkiem, że osoby te mają kompetencje do pełnienia tych funkcji. Z moich informacji wynika, że pani dyrektor nie ma doświadczenia w pracy w instytucjach kultury.

Z wójtem pożyjemy dłużej

Wybory samorządowe odbędą się między 31 marca a 23 kwietnia 2023 roku. Prawo i Sprawiedliwość złożyło w Sejmie projekt ustawy wydłużającej kadencje samorządów o pół roku. Celem jest uniknięcie kolizji z przyszłorocznymi wyborami parlamentarnymi.

O takim rozwiązaniu mówiło się od kilku miesięcy. Powodem jest zbiegnięcie się w czasie terminów wyborów samorządowych i parlamentarnych. Jedne i drugie powinny się odbyć jesienią przyszłego roku: te pierwsze między 24 września a 8 października, a do Sejmu i Senatu – między 15 października a 5 listopada.

Stąd pomysł, by wydłużyć kadencję samorządów do 30 kwietnia 2024 roku. Do tej daty powinny odbyć się wybory mające wyłonić wójtów, burmistrzów i prezydentów miast oraz składy rad gmin, miast i powiatów oraz sejmików województw. Jak czytamy w projekcie ustawy, dokładny termin wskaże premier między 30 grudnia a 30 stycznia. Wiadomo jednak, że wybory miałyby się odbyć w dniu wolnym od pracy przypadającym nie wcześniej niż 31 marca i nie później niż 23 kwietnia. W praktyce oznacza to cztery możliwe

terminy: 31 marca oraz 7, 14 i 21 kwietnia. Ten ostatni wydaje się jednak mało prawdopodobny, bo w tym przypadku druga tura odbyłaby się 5 maja, czyli pod koniec długiego weekendu. A to mogłoby się wiązać m.in. z niższą frekwencją.

Autorzy projektu propozycję uzasadniają przede wszystkim kwestiami organizacyjnymi i trudnościami, jakie wiązałyby się z przeprowadzeniem wyborów samorządowych i parlamentarnych w tak krótkim odstępie. Wskazują też na nałożenie się kampanii, co mogłoby doprowadzić do sytuacji, w której w trakcie ciszy wyborczej przy okazji wyborów samorządowych publikować sondaże przed majacymi odbyć się późniejszą kampanią do Sejmu i Senatu, co mogłoby mieć wpływ na decyzje wyborców w czasie trwającego głosowania. Pada też argument dotyczący problemów z rozliczeniem kampanii, jakie mogłoby mieć kandydaci ubiegający się zarówno o miejsce w parlamencie, jak i samorządzie.

Pozytywny takiego rozwiązania widzi Sylwester Tułajew, lubelski poseł PiS. – Wielokrotnie rozmawiałem z samorządowcami i wielu z nich narzekało, że rozpoczynając kadencję pod koniec

roku dostają w spadku projekt budżetu na kolejny rok przygotowany praktycznie w całości przez ustępującą ekipę. Tu nowa władza miałaby szansę przygotować pierwszy budżet od początku – wyjaśnia Tułajew.

Z tym argumentem nie zgadza się posłanka Koalicji Obywatelskiej Marta Wcisło. – Budżet uchwalany jest do końca roku, więc po ewentualnej zmianie władzy byłby czas na przygotowanie go przez samorządowców wybranych jesienią. Kiedy wybory odbędą się wiosną, będzie to oznaczało realizację budżetu uchwalonego przez poprzedników – tłumaczy Wcisło. I dodaje, że jej zdaniem rządzący przekładając wybory kierują się motywami politycznymi. – PiS wie, że zazwyczaj notuje gorsze wyniki w dużych miastach i może znaleźć się na równi pochyłej, przegrywając najpierw wybory samorządowe, a później parlamentarne. W ten sposób partia rządząca, która traci poparcie, robi wszystko, by utrzymać władzę – przekonuje parlamentarzystka.

Głosowanie nad projektem ustawy w sprawie wydłużenia kadencji samorządów ma się odbyć na kolejnym posiedzeniu Sejmu, zaplanowanym 28 i 29 września.

TOMASZ MACIUSZCZAK

Miasteczko zamiast strajku

Strajku nauczycieli – przynajmniej na razie – nie będzie. Ale mają być inne formy nacisku na rząd, by zwiększył wynagrodzenia w oświacie. Związek Nauczycielstwa Polskiego podał kalendarium protestów.

Akcja protestacyjna w polskich szkołach trwa od 1 września. Widocznym tego znakiem są oflagowane szkoły i przedszkola. – W październiku ZNP, „Forum-Oświata” i inne organizacje ze strefy edukacyjnej zorganizują w Warszawie edukacyjne miasteczko – poinformował szef ZNP, Sławomir Broniarz.

Miasteczko ma dziać całą dobę. Każdego dnia toczyć będzie się w nim dyskusja o innym edukacyjnym problemie. Wśród tematów m.in. warunki i czas pracy nauczycieli, sytuacja pracowników administracji szkół, przeładowana podstawa programowa oraz udział organizacji pozarządowych w życiu szkół.

– W miasteczku prowadzona będzie kampania informacyjna o złej sytuacji w oświacie. To nie jest wyłącznie problem wynagrodzeń i braku nauczycieli – podkreśla Broniarz.

Na 15 października zaplanowano w stolicy pikietę. Podobne organizowane będą w całej Polsce. W miastach powiatowych przed siedzibami starostw, a w dużych miastach – przed budynkami administracji rządowej i kuratoriami oświaty.

Związkowcy na ten moment nie wykluczają scenariusza zakładającego strajk. Ale żeby mogło do niego dojść, trzeba przejść całą procedurę, która trwa do trzech miesięcy. – W październiku i listopadzie strajku więc nie będzie – zapewnia Sławomir Broniarz.

Nauczyciele z województwa lubelskiego, z którymi rozmawialiśmy na ten temat, takie kalendarium protestu krytykują. – Jestem przeciwniczką strajku, bo jestem przekonana, że nawet tak radykalna forma protestu nie zmieniłaby naszej sytuacji. Strajkowaliśmy przecież, gdy rządził już PiS w 2019 r. i nasze argumenty nie zostały wtedy wysłuchane. Tym bardziej więc pikietę przed urzędami wojewódzkimi, czy miasteczko edukacyjne nie skłoni rządzących do wsłuchania się w to, co mówimy – to głos nauczyciela geografii z powiatu lubelskiego.

– Żadna pikietka, żadne miasteczko nie skłoni ministra edukacji czy premiera do poważnego podejścia do naszych problemów. To absolutnie nic nie da – uważa natomiast wuefista z Lublina. – Jedyne strajki i to nie takie, który sami – powodowani poczuciem obowiązku – przerwiemy po dwóch tygodniach, może zaowocować zmianami naszych wynagrodzeń. Uważam, że taki scenariusz jest jednak niemożliwy, bo nasze środowisko jest bardzo podzielone w kwestii protestów.

AGNIESZKA KASPERSKA

Mały pacjent na wojnie z rakiem

ZDROWIE Objawy nowotworów u dzieci mogą przypominać zwykłą infekcję lub choroby przewodu pokarmowego. Dlatego ogromna rola w ich dostrzeżeniu spoczywa na lekarzach pierwszego kontaktu. Do nich oraz do rodziców skierowana jest akcja Złoty Wrzesień – Miesiąc Świadomości Nowotworów Dziecięcych

Paweł Buczkowski

Córkę zabrałam do szpitala prosto z placu zabaw – opowiada Anna Kulik z Lublina, mama 9-letniej dziś Zosi, u której w wieku 6 lat zdiagnozowano białaczkę. Zaczęło się od gorączki dochodzącej do 40 st. C, której nie towarzyszyły inne objawy. Początkowo podejrzenie padło na tzw. trzdyniówkę. Kiedy jednak kolejnego dnia gorączka się powtórzyła, pani Anna pojechała zrobić córce morfologię krwi.

– W pracy dostałam telefon, że wyniki są bardzo złe i jak najszybciej musimy jechać z córką do szpitala – opowiada.

Już w szpitalu kobieta dowiedziała się także o innych objawach, których wcześniej nie rozpoznawała. – Krwawienie z dziąseł podczas mycia zębów. I siniaki na nogach, które myślałam, że jeśli dziecko jest aktywne, to też jest to zupełnie normalne

– opowiada kobieta i apeluje do rodziców o czujność i obserwację dziecka.

W Polsce każdego roku rozpoznaje się około 1300-1400 nowych zachorowań na raka u dzieci.

– Wydaje się, że to jest mało, ale z drugiej strony nowotwory są drugą co do częstości przyczyną zgonów u dzieci. W związku z tym ich wczesne wykrywanie, wczesne leczenie to podstawa sukcesu – uważa prof. Katarzyna Drabko, kierownik Kliniki Hematologii, Onkologii i Transplantologii Dziecięcej Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie.

W przypadku najczęściej występującej u dzieci ostrej białaczki limfoblastycznej wyleczalność przekracza 90 proc. – Trzeba spośród wszystkich dzieci, które zgłaszają się do lekarzy i są badane, wychwycić te, które

prezentują bardzo nietypowe i niecharakterystyczne objawy – dodaje prof. Drabko.

Bo nowotwory wieku dziecięcego dają właśnie objawy bardzo niecharakterystyczne, często przypominające zwykłą infekcję, czy schorzenia związane z przewodem pokarmowym. Dlatego dużo zależy od reakcji i decyzji lekarza pierwszego kontaktu.

Dużo złego zrobiła pandemia, przez którą dzieci chore na raka z opóźnieniem trafiały do specjalistów. – Zdarzyło się kilkoro dzieci, które przez jakiś czas były konsultowane w ramach teleporad i trafiły już bardzo późno do lekarza – przyznaje prof. Drabko.

Wsparcie dla dziecka i rodzica

– Zosia nie rozumiała tej choroby i denerwowała się, że ona się przecież dobrze czuje i dlaczego my tutaj jesteśmy – opowiada pani Anna i podkreśla wagę wsparcia psy-



chologicznego, zarówno dla dziecka jak i rodziców.

– Dziecko, u którego rozpoznało chorobę nowotworową, nadal jest normalnym dzieckiem, tylko znalazło się w nienormalnej sytuacji. Dlatego powinno wykonywać te wszystkie czynności i aktywności, które są typowe dla jego wieku. Jeśli jest uczniem, to ma się uczyć, jeśli jest przedszkolakiem, ma się bawić i rozwijać różne umiejętności – podkreśla prof. Marzena Samardakiewicz, prezes Polskiego Towarzystwa Psychoonkologicznego.

Zosia leczyła się przez 10 miesięcy. Najdłuższy pobyt w szpitalu trwał 3 miesiące – bez przerwy. Dziewczynka przeszła przeszczep szpiku.

Anna Kulik najpierw zmierzyła się z chorobą córki. Po wyleczeniu Zosi zajęła się organizacją zajęć dla dzieci w szpitalu

FOT. PAWEŁ BUCZKOWSKI

– Teraz wszystko jest w porządku. Jest bardzo aktywnym dzieckiem, jeździ na rowerze, uwielbia się bawić z rówieśnikami, ostatnio zaczęliśmy całą rodziną chodzić po górach – opowiada pani Anna, która nie opuściła rodziców i dzieci przebywających w szpitalu. Zaangażowała się w działanie stowarzyszenia organizującego różne zajęcia dla dzieci leczonych w szpitalu. To również forma wsparcia dla rodziców, którzy w tym czasie mogą trochę odetchnąć.

ZŁOTY WRZESIEŃ

W ramach akcji Miesiąca Świadomości Nowotworów Dziecięcych 25 września w Lublinie odbędzie się przemarsz orszaku z bębniarzami, który wyruszy spod Ratusza i przejdzie deptakiem na plac Litewski. Tam zaplanowane są występy artystyczne i edukacyjne. Więcej informacji o nowotworach dziecięcych i o akcji na stronie onkologia-dzieciecia.pl.

Czym pieszy winien się sugerować?

PRZEPISY Od środy będą obowiązywać zmiany w Prawie o ruchu drogowym. W przepisach pojawi się „przejście sugerowane”, na którym to piesi będą musieli przepuszczać pojazdy i zmieniać się zasady przekraczania dróg rowerowych. A co z parkowaniem na chodniku?

Dominik Smaga

Przepisy, które będą obowiązywać od 21 września, wywołały niemało zamieszania. Głównie dlatego, że niektóre rzeczy ponazywały po nowemu, chociażby chodnik. Nie są to jedynie zmiany, a nieznamość nowych przepisów może narazić na mandat zwłaszcza pieszych. Na co trzeba uważać?

Tędy nie przechodzić

Dzisiaj nie można przechodzić przez jezdnię poza wyznaczonym przejściem dla pieszych lub skrzyżowaniem, chyba że najbliższe takie przejście znajduje się w odległości większej niż 100 m (a my nie znajdujemy się na drodze dwujezdniowej).

Od środy ta zasada będzie dotyczyć nie tylko jezdni, ale także dróg dla rowerów. Jeśli więc pieszy przejdzie przez taką drogę w nieodpowiednim miejscu, narazi się na mandat, ale nie wszędzie, bo w ustawie pojawia się kolejna nowość, czyli...

Przejście sugerowane

Będzie to „nieoznakowane, dostosowane technicznie miejsce umożliwiające przekraczanie jezdni, drogi dla rowerów lub torowiska przez pieszych, niebędące przejściem dla pieszych”.

W tym miejscu pieszy będzie mógł przejść, jednak nie będzie mieć pierwszeństwa przed pojazdami i będzie zobowiązany przecinać drogę prostopadle, w żadnym wypadku na skos. Nie można też spowodować zagrożenia w



ruchu lub utrudnienia ruchu pojazdów.

Jak ustalić, czy dane miejsce jest „przejściem sugerowanym”? Tego już ustawa nie precyzuje.

Pieszy musi tu ustąpić!

Bez wątplenia pod definicję „przejścia sugerowanego” podpada większość pasów wymalowanych w Lublinie na drogach rowerowych biegnących wzdłuż chodników.

Nie są to pełnoprawne „przejścia dla pieszych”, bo są oznakowane tylko pasami na nawierzchni, bez pionowych znaków. A jeśli nie ma słupka ze znakiem, nie ma prawdziwego przejścia dla pieszych, jest tylko takie „sugerowane”.

W takim miejscu pieszy musi przepuścić rowerzystów.

Co z tymi chodnikami?

Właśnie w tej sprawie powstało najwięcej zamieszania, bo zmie-

Widoczne na zdjęciu przejście przez jezdnię jest pełnoprawnym przejściem dla pieszych, natomiast znajdujące się na ścieżce rowerowej jest tylko „sugerowanym”

FOT. DOMINIK SMAGA

nia się definicja chodnika. To, co potocznie byśmy nim dzisiaj nazwali, będzie od środy „drogą dla pieszych”. Natomiast chodnik został zdefiniowany w ustawie jako „część drogi dla pieszych przeznaczona wyłącznie do ruchu pieszych i osób poruszających się przy użyciu urządzenia wspomagającego pieszych”.

Wciąż wolno parkować

Zmiany w przepisach nie zlikwidują parkowania w miejscach, które dzisiaj nazwalibyśmy potocznie chodnikami. Tak przynaj-

mniej twierdzą urzędnicy odpowiedzialni za organizację ruchu.

– Parkowanie na „drodze dla pieszych”, przy zachowaniu pewnych reguł, nadal będzie możliwe – stwierdza Justyna Góźdz z Urzędu Miasta Lublin.

Nadal dopuszczalne będzie parkowanie na części dla pieszych kołami jednego boku lub przedniej osi pojazdu (do 2,5 t). Warunki będą te same, co dzisiaj: na jezdni nie ma zakazu zatrzymania lub postoju, dla pieszych zostaje 1,5 m chodnika, nie utrudnia się ruchu na jezdni.

Hulajnogą także można

Elektryczne hulajnogi, jak obecnie, muszą się poruszać drogami wyznaczonymi rowerzystom, a jeśli ich nie ma, to jezdnią, o ile dozwolona na niej prędkość nie jest większa niż 30 km/h. W innych przypadkach będą mogły „wyjątkowo” poruszać się drogą dla pieszych. – Z prędkością zbliżoną do prędkości pieszych i ustępując im pierwszeństwa – zastrzegł Robert Gogola, rzecznik Straży Miejskiej w Lublinie.

Takie zasady obowiązują już dziś. Czy jednak elektryczną hulajnogą będzie można się poruszać wśród pieszych pomiędzy rzędem zaparkowanych samochodów a rzędem budynków, jeżeli pieszym zostanie tu gwarantowane 1,5 metra, a dozwolona na jezdni prędkość będzie większa niż 30 km/h? Strażnicy twierdzą, że będzie to dozwolone, bo wciąż jest to „droga dla pieszych”.

To już nie przelewki

Zaostrzenie przepisów, które weszło w życie w sobotę, już przynosi wymierne, dotkliwe efekty dla łamiących zasady ruchu. Kierowca, które niebezpieczne manewry wykonywał na drodze wojewódzkiej w pobliżu Jabłonnej, zapłacił aż 3500 zł mandatu. Do tego doszły dwie inne „dolegliwości”.

W niedzielę policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego patrolowali nieoznakowanym radiowozem drogę DW 835. Około godziny 21.45 w miejscowości Jabłonna w powiecie lubelskim mundurowi zauważyli szybko jadący samochód marki Dacia. Kierowca bezpośrednio na przejściu dla pieszych wyprzedził policyjne BMW, a następnie jadący przed nim samochód.

Funkcjonariusze błyskawicznie zareagowali na zachowanie pirata drogowego. Dokonali pomiaru prędkości i zatrzymali szybko jadące auto. Jak się okazało, mężczyzna pędził w terenie zabudowanym 116 km/h. 32-latek został ukarany dwoma mandatami karnymi na łączną kwotę 3500 złotych, a na jego konto trafiło aż 29 punktów karnych. Dodatkowo mężczyzna stracił prawo jazdy.

Przypomnijmy, że 17 września w życie weszły nowe przepisy w sprawie ewidencji kierujących pojazdami naruszających przepisy ruchu drogowego. Największą liczbę punktów karnych (15) otrzymają kierowcy popełniający najpoważniejsze wykroczenia. Wśród najsurowsiej karanych wykroczeń znalazły się m.in. niedostosowanie się do sygnałów świetlnych; sygnałów i poleceń podawanych przez osoby uprawnione do kierowania ruchem drogowym; nieustąpienie pierwszeństwa pieszem znajdującemu się na przejściu dla pieszych albo wchodzącemu na to przejście; wyprzedzanie na przejściu dla pieszych czy przekroczenie prędkości o więcej niż 70 km/h. Dodatkowo w przypadku najpoważniejszych wykroczeń wprowadzona została recydywa drogowa, co w praktyce w niektórych przypadkach podwoi kwoty mandatów karnych.

(OPRAC. KW)

Nie będziemy drugą Gdynią

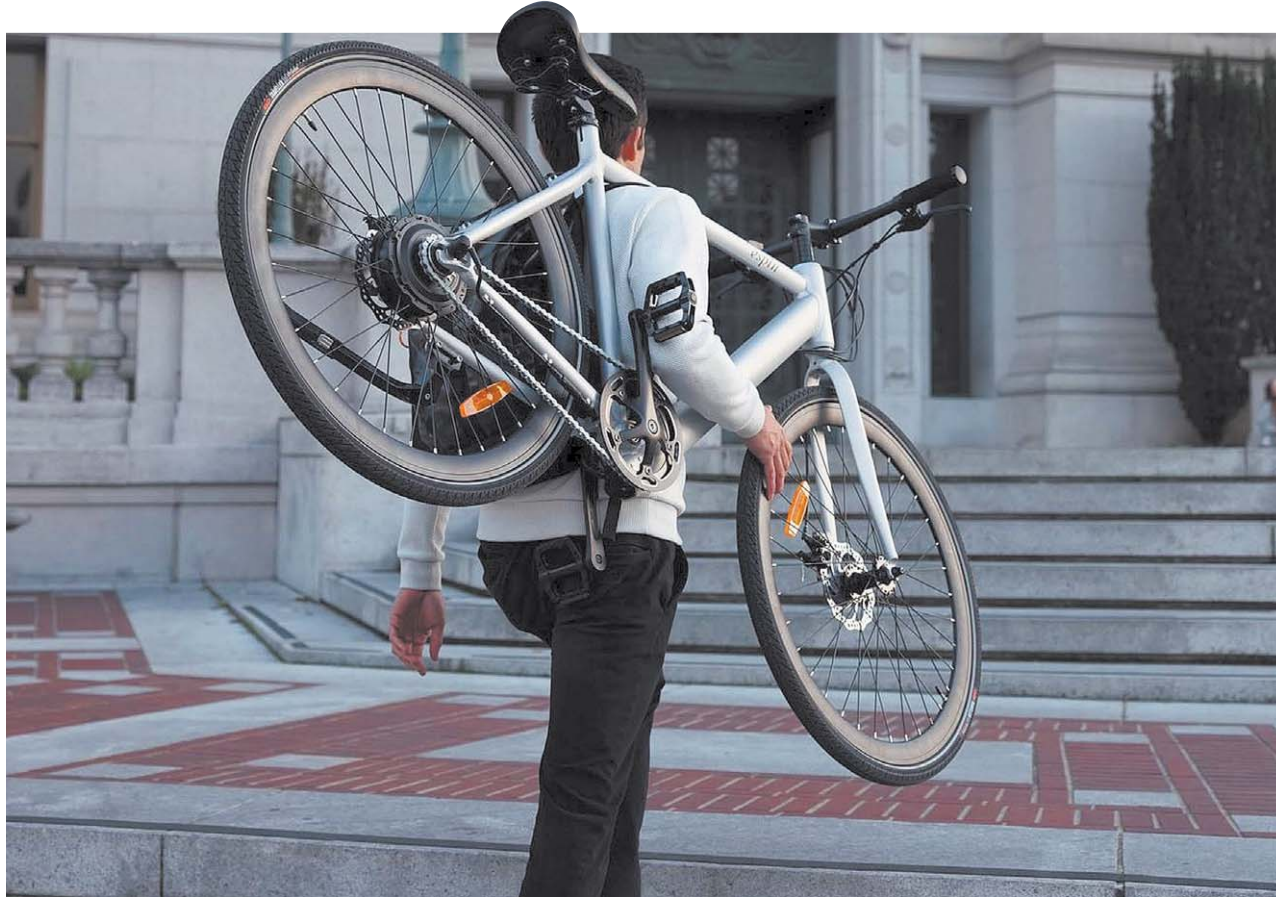
KOMUNIKACJA Lublin nie pójdzie w ślady Gdyni, która wypłaca mieszkańcom dotacje do zakupu roweru elektrycznego. Nasz Ratusz wyklucza to rozwiązanie i tłumaczy, że więcej osób skorzysta, jeśli miasto wyda pieniądze na utrzymanie systemu rowerów miejskich

Dominik Smaga

Osoby, które byłyby skłonne zmienić swój środek transportu z samochodu na rower, bardzo często podnoszą argument, że jest za daleko z domu do pracy bądź ukształtowanie terenu na to nie pozwala. Rower z napędem elektrycznym rozwiązuje oba te problemy. To znaczy wzniesienia terenowe nie stanowią już żadnego problemu, a także odległość jest dużo łatwiej osiągalna – mówił gdyński radny Jakub Furkał, gdy w kwietniu zdecydowano o wprowadzeniu w Gdyni dotacji do zakupu rowerów elektrycznych. Żaden z radnych nie zagłosował przeciw tej propozycji.

Na dotacje dla mieszkańców Gdynia przeznaczyła w tym roku 100 tys. zł, pieniądze już rozdzielono, otrzymało je 40 osób, chętnych było kilkuset. Dopłata do zakupu może pokryć połowę kosztów pojazdu, ale nie więcej niż 2500 zł. Nadmorskie miasto nie ukrywa, że przeszczepiło ten pomysł z zagranicy.

– Tak będziemy dalej robić – zastrzegł na kwietniowej sesji wiceprezydent Marek Łucyk. – Uważam, że ciekawe pomysły Barcelony, Paryża, Berlina czy jeszcze innych miast są zawsze warte przemyślenia, żebyśmy je wdrażali również w naszym pięknym mieście.



Na dotacje dla mieszkańców Gdynia przeznaczyła w tym roku 100 tys. zł, pieniądze już rozdzielono, otrzymało je 40 osób, chętnych było kilkuset

FOT. PIXABAY/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Wprowadzenie dotacji w Lublinie sugerowała prezydentowi radna Małgorzata Suchanowska z opozycyjnego wobec niego klubu PiS. Oficjalnie poprosiła o „wykonanie analizy korzyści i strat”, które dałaby kasie miasta rezygnacja z utrzymywania

Lubelskiego Roweru Miejskiego.

Na jego finansowanie Ratusz spodziewa się wydać do roku 2027 nawet 10,7 mln zł. Taką kwotę zarezerwowano w „Wieloletniej prognozie finansowej”. Radna pyta, czy nie lepiej byłoby przeznaczyć

te pieniądze na dotacje dla mieszkańców kupujących elektryczne rowery.

Ratusz wyklucza takie rozwiązanie.

– Decydując się na dofinansowanie lub dotację na zakup roweru,

z góry zawężamy grupę beneficjentów

– odpisuje radnej Artur Szymczyk, zastępca prezydenta. Jego zdaniem byłaby to oferta „dla wąskiej grupy osób”. – O środowisko, zrównoważony transport dbają również użyt-

kownicy hulajnóg, rolek, deskorolek i całej gamy urządzeń transportu osobistego.

Szymczyk przekonuje, że utrzymywanie Lubelskiego Roweru Miejskiego za 10,7 mln zł będzie bardziej racjonalne od przeznaczenia tej samej kwoty na dotacje do zakupu elektrycznych rowerów.

– Kwota zapisana w wieloletniej prognozie finansowej pozwoliłaby udzielić wsparcie maksymalnie kilku tysiącom mieszkańców w skali 5 lat – stwierdza zastępca prezydenta. Dodaje, że tylko w lipcu w systemie Lubelskiego Roweru Miejskiego zarejestrowało się 1351 nowych użytkowników, a w sierpniu przybyło ich 1041. Szymczyk przypomina, że Lublin już posiada rowery miejskie, wciąż zdadne do użytku, więc nie chce go „wykluczać z systemu transportowego”.

Rowery mają zniknąć z ulic z końcem października, gdy wygaśnie umowa między miastem, a operatorem systemu, spółką Nextbike Polska. Na ulice mają wrócić wiosną, wyremontowane i oddane oraz z nowym operatorem, którym będzie Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. Nowy ma być również cennik, ale nie został on jeszcze ogłoszony.

Zmiany za Politechniką

INWESTYCJE Budowę nowych obiektów ma umożliwić Politechnice Lubelskiej zmiana planu zagospodarowania terenu szykowana przez Urząd Miasta. Ratusz właśnie ogłosił drugą wersję projektu zmian, teraz można zgłaszać do niej uwagi

Dominik Smaga

Miejscy planiści wskazują dwa nowe obszary pod zabudowę. Jeden z nich wyznaczają poniżej Wydziału Inżynierii Środowiska, czyli obok ul. Wapiennej, drugi w dolinie rzeki, niedaleko hali sportowej, a konkretnie w miejscu boisk.

Takie mają być założenia nowego planu zagospodarowania terenu. Ratusz ogłosił już drugą wersję projektu zmian. Od pierwszej różni się ona kilkoma detalami.

– Na prośbę Politechniki Lubelskiej zwiększono powierzchnię dopuszczanej zabudowy na działce należącej do uczelni, pomiędzy akademikami a kościołem – informuje Joanna Stryczewska z biura prasowego Ratusza. Zabudowa w tym miejscu będzie mogła mieć wysokość nie większą niż 30 m.

Dopuszczalne wysokości budynków określono w drugiej wersji planu na nowo.



– Zostały zmodyfikowane tak, żeby dostosować ustalenia planu do zabudowy już istniejącej na terenie – tłumaczy miejski Wydział Planowania. Najwyższymi obiektami pozostaną 35-metrowe akademiki.

Miasto zrezygnowało z dopuszczania placów zabaw w strefie zieleni izolacyjnej w pobliżu ul. Nadbystrzyckiej. Taką rezygnację sugerował sanepid, który stwierdził, że dzieci byłyby tu narażone na nadmierny hałas oraz

zanieczyszczenia powietrza pochodzące z ruchliwej drogi.

Również za sprawą sanepidu planiści z Ratusza ograniczyli możliwość budowy obiektów sportowych w obszarach zieleni

towarzyszącej. Wykluczyli obiekty, które mogłyby być uciążliwe dla pobliskiej zabudowy mieszkaniowej.

Pierwsza wersja planu dopuszczała np. boisko do piłki nożnej z bieżnią okólną i trybunami. Wydział Plano-

wania przyznał, że mogłoby ono emitować nadmierny hałas i postanowił dopuścić tu tylko „kameralne, nieuciążliwe, plenerowe urządzenia służące uprawianiu sportu i rekreacji”.

Do 20 października można zgłaszać Urzędowi Miasta swoje uwagi dotyczące proponowanego sposobu zagospodarowania terenu. Uwagi można przysłać pocztą tradycyjną (Prezydent Miasta Lublin, pl. Łokietka 1, 20-109 Lublin), elektroniczną (planowanie@lublin.eu) lub poprzez skrzynkę ePUAP (/ UMLublin/SkrytkaESP).

Na 5 października przewidziana została otwarta dla wszystkich dyskusja publiczna z planistami, którzy przygotowywali projekty zmian. Spotkanie ma się rozpocząć o godz. 13 (Ratusz, sala 2), a chęć wzięcia udziału w tej dyskusji należy zgłosić Urzędowi Miasta do 4 października (tel. 81 466 23 00 lub mail planowanie@lublin.eu).

Samochód jak piła łańcuchowa

NA DRODZE W weekendy policja wysyła na ulice Lublina patrole wyposażone w sonometry. Wyłapują za głośne samochody i motocykle

Stało się to zmorem wielu mieszkańców Lublina. Jakiś czas temu zaczęli się głośno skarżyć na kierowców, którzy wieczorami gromadzili się na parkingach i dawali pokaz możliwości swoich maszyn. Podrasowane silniki aut i motocykli nie pozwalały ludziom zasnąć. Tak działo się np. w okolicy pl. Kaczyńskiego. Mieszkańcy narzekali też na bezkarność fanów motoryzacji, którzy nie dawali się złapać policji.

Tak było np. w marcu tego roku. Kiedy ludzie zadzwonili na policję, na parking w okolicy placu Kaczyńskiego został wysłany patrol. Ale jak dotarł na miejsce, nikogo już tam nie było.

Widok rozpędzonego samochodu, którego dźwięk jest znacznie głośniejszy od wydawanego przez pozostałe auta, to już normalny weekendowy widok w centrum Lublina.

Jakiś czas temu policja zmieniła taktykę.

Nie czeka już na wezwania, a w miasto wysyłane są patrole wyposażone w sonometry. To nic innego jak miernik natężenia hałasu. Policjanci nadali tej akcji nazwę „Stop – drift”.

Jakie są jej efekty? W ostatnich dniach sierpnia policjanci skontrolowali blisko 150 skontrolowanych pojazdów, ujawnili 115 wykroczeń, i zatrzymali 36 dowodów rejestracyjnych z powodu przekroczenia norm emisji dźwięku lub stwierdzenia innych istotnych nieprawidłowości.

Jednym z zatrzymanych kierowców był 29-letni motocyklista. Mężczyzna został zaawazany przez policjantów na al. Solidarności w czasie prób jazdy na jednym kole. Mieszkaniec gminy Werbkowice zlekceważył dawane przez policjantów sygnały do zatrzymania i zaczął uciekać.



FOT. POLICJA

Pościg za motocyklistą trwał kilka kilometrów. 29-latek próbował ucieczki al. Witosa w kierunku ulicy Grabskiego, popełniając przy tym liczne wykroczenia. Pomimo prób nie udało mu się zgubić policyjnego BMW. Na końcu sam się przewrócił. W trakcie kontroli okazało się, że nie posiadał uprawnień do kierowania motocyklami i waż-

nych badań technicznych pojazdu.

Na początku września patrole sprawdziły prawie 100 pojazdów i namierzili 81 wykroczeń. W 21 przypadkach zatrzymane zostały dowody rejestracyjne. 4 kierowców straciło prawo jazdy. Jednym z zatrzymanych był 22-letni kierowca BMW. Próbował driftować na parkingu

przed sklepem przy ulicy Jana Pawła II.

Kierowca został ukarany dwoma mandatami wynoszącymi w sumie 1,6 tys. zł. Na konto kierowcy trafiło także 6 punktów karnych. Dodatkowo stracił dowód rejestracyjny za nadmierny hałas.

Kolejna taka akcja odbyła się w miniony weekend.

W trakcie nocnych patroli mundurowi zwracają szczególną uwagę na kierowców próbujących rażąco łamać przepisy ruchu drogowego oraz zakłócać swoim zachowaniem spoczynek nocny.

– Funkcjonariusze podczas kontroli przy pomocy sonometru sprawdzają głośność wydechów i zdecydowanie reagują na ujawnione naruszenia – informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

W ten weekend na ulicach Lublina zatrzymano pięciu kierowców, których pojazdy przekraczały dopuszczalne normy hałasu. Rekordzistą był 23-latek z forda. – W jego przypadku sonometr wskazał 110 dB – dodaje Gołębiowski.

Zgodnie z obowiązującą normą ECE 51, aby samochód uzyskał homologację dopuszczającą do ruchu, nie może wywoływać hałasu o natężeniu ponad 74 dB. 110 decybeli to dźwięk, jaki wydaje pracująca piła łańcuchowa.

SKO



ZŁOTA SETKA

RANKING NAJLEPSZYCH FIRM LUBELSZCZYZNY 2021

XXVI edycja

WYNIKI RANKINGU 21 WRZEŚNIA 2022

dziennik
WSCHODNI



PATRONAT HONOROWY



STAROSTA
POWIATU ŚWIDNICKIEGO
Łukasz Reszka



Bank Polski



Patrynat Honorowy
Starosty Włodowskiego



PATRONAT HONOROWY
WOJEWODA LUBELSKI
LECH SPRAWKA



BMW
Best Auto



Powiat Lubelski



TENCZYNEK
BROWAR



Patrynat
Starosty
Krasnostawskiego



STAROSTA LUBELSKI
ZDZISŁAW ANTON
PATRONAT HONOROWY



ANABILIS



dun&bradstreet

Wyciąć raka i zachować sprawność

ZDROWIE Dzięki wykorzystaniu robota da Vinci mężczyźni po wycięciu prostaty z powodu raka, mogą zachować sprawność seksualną. Z operacji będą też korzystać chorzy na nowotwór jelita grubego. Sprzęt za 14,6 mln złotych nie będzie stał bezczynnie – deklarują lekarze z 1. Szpitala Wojskowego w Lublinie

Paweł Buczkowski

Pieniędzy na robota da Vinci szpital dostał z Ministerstwa Obrony Narodowej. W przeciągu miesiąca sprzęt ma dotrzeć do Lublina. Dostarczy go firma Synektik, która zajmie się też wyszkoleniem lekarzy do wykonywania operacji oraz dostarczy narzędzia chirurgiczne. Robot stanie w nowym budynku szpitala, w skrzydle C.

– Chcielibyśmy przeszkolić dwa, a może nawet trzy zespoły chirurgów – zapowiada płk Aleksander Michalski, komendant 1. Wojskowego Szpitala Klinicznego w Lublinie, który wczoraj podpisał umowę na dostawę sprzętu.

Szkolenia medyków mogą potrwać kilka tygodni. – My już przeszliśmy część szkoleń, cykl jest rozpisany na 300 godzin. Praktycznie od



Jacek Kiś, Marcin Kubiak i Remigiusz Żebrowski to lekarze z 1. Wojskowego Szpitala w Lublinie, którzy szkolą się w zakresie operowania z użyciem robota

FOT. PAWEŁ BUCZKOWSKI

dzisiaj zaczynamy szkolenia teoretyczne, czyli na тренаżerach – mówi Remigiusz Żebrowski, kierownik Oddziału Chirurgii Onkologicznej.

Po zakończeniu szkoleń lekarze zapewniają, że sprzęt

nie będzie stał bezczynnie. – Chcemy jeszcze w tym roku ruszyć z operatywą w ramach urologii, chirurgii, szczególnie onkologicznej, nowotworów jelita grubego. Tych operacji w tym roku

mam nadzieję, że będzie zrobionych kilkanaście może kilkadziesiąt – zapowiada Remigiusz Żebrowski i dodaje, że w przyszłym roku będzie ich jeszcze więcej.

Z operacji z użyciem robota na oddziałach chirurgicznych korzystają mają głównie chorzy z nowotworami jelita grubego, ale także nowotworami żołądka. Urolodzy będą mogli wykonywać zaś operację radykalnej prostatektomii, czyli całkowitego usunięcia gruczołu krokowego z powodu raka.

– Jest to w tej chwili najczęściej występujący nowotwór u mężczyzn w Polsce – przekonuje Jacek Kiś, kierownik Oddziału Urologii Ogólnej i Onkologicznej w Szpitalu Wojskowym.

Rocznie do takiego zabiegu kwalifikowanych jest aż około

8000 mężczyzn w całej Polsce. Liczby rosną, a chorują coraz młodszy pacjenci.

– Niestety najczęstszym powikłaniem operacji jest nietrzymanie moczu i impotencja. Robot i precyzyjne preparowanie tkanek w okolicy gruczołu krokowego, pozwala pacjentom po takiej operacji wrócić do sprawności – dodaje Jacek Kiś.

– Rozszerzenie wskazań do operacji robotycznych ciągle się zwiększa. W naszym ośrodku mamy dużą liczbę osób, które są diagnozowane z powodu chorób zapalnych jelita, choroby Crohna, czy wrzodziejącego zapalenia jelita grubego. Oni także mają wskazania do tego, żeby prowadzić operacje kolorektalne systemem robo-

tycznym – dodaje Marcin Kubiak, kierownik Oddziału Chirurgii Ogólnej i Małoinwazyjnej w szpitalu.

Pomysł z Kosmosu na Ziemię

– Pomysł chirurgii robotycznej powstał z myślą o dalekich podróżach kosmicznych, żeby można było operować pacjentów podczas takich wypraw. Na Marsa jeszcze nie poleciliśmy, ale roboty trafiły do szpitali – mówi Cezary Kozanecki z firmy Synektik.

W Polsce robotyka chirurgiczna rozwija się od czterech lat. Robot da Vinci, który trafi do szpitala na Al. Raclawickie będzie 20. w Polsce i drugim w Lublinie, po Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym, który z wykorzystaniem robota zoperował od kwietnia tego roku 39 osób.

Otworzyli jedno rondo, planują zamknąć drugie

NA DROGACH Przez trzy dni nieprzejezdne ma być rondo Sportowców, utrudniony będzie dojazd na pl. Dworcowy. W tym czasie drogowcy mają układać nowy asfalt. Od wczoraj można za to korzystać z nowych dróg w pobliżu Targów Lublin

Dominik Smaga

Wczoraj o godz. 10 otwarte dla ruchu zostało przebudowane rondo przed Targami Lublin i prowadzące do niego dwie nowe drogi. Jedna z nich biegnie od ul. Lubelskiego Lipca '80, druga prowadzi do al. Piłsudskiego. Trasy zbudowano na potrzeby nowego dworca autobusowego. W ramach dworcowej inwestycji przebudowane jest również rondo Sportowców, które od środy do piątku ma być zamknięte dla ruchu. Drogowcy mają w tym czasie układać ostatnią, wierzchnią warstwę asfaltu.

– Do wykonania pozostało oznakowanie poziome i pionowe, nasadzenie zieleni, prace w zakresie chodnika ul. Gazowej oraz ciągu pieszo-rowerowej i wysepki na ul. Młyńskiej – wylicza Justyna Gózdź



Od wczoraj kierowcy mogą korzystać z nowych dróg w pobliżu Targów Lublin

FOT. MIASTO LUBLIN

z biura prasowego Ratusza. – Ponadto drogowcy dookończą trakcję trolejbusową i oświetlenie, które jest planowane do uruchomienia w pierwszej połowie października.

Wszystko powinno być w pełni gotowe jeszcze w tym

roku. Ale na razie czekają nas trzy dni objazdów spowodowanych zamknięciem ronda Sportowców.

– Dojazd do dworca będzie się odbywał łącznicą z ul. Lubelskiego Lipca '80 do ronda przy Targach Lublin, następnie odcinkiem

ul. Dworcowej, ul. Młyńskiej oraz drogą wewnętrzną na terenie placu budowy z nakazem skrętu w lewo do ul. Gazowej – informuje Gózdź. – Z kolei powrót możliwy będzie ul. Dworcową do ronda przy Targach Lublin, a następnie dojazd do al. Piłsudskiego. Na czas prac drogowych obsługę posesji przy ul. Krochmalnej zapewnił od Cukrowniczej.

Od 21 do 23 września komunikacja miejska ma kursować zmienionymi trasami.

Autobusy linii 1 jadące z dworca, poruszające się od strony Czubów autobusy linii 13 i 45 oraz trolejbusy linii 161 będą skręcać z ul. Krochmalnej w lewo w ul. Cukrowniczej, a dalej w ul. Lubelskiego Lipca '80. Pasażerowie chcący dotrzeć do Dworca Głównego PKP powinni wysiąść na przystan-

ku Arena Lublin. Trolejbusy linii 154 jadące z Węglina będą skręcać ze Stadionowej w lewo w ul. Lubelskiego Lipca '80 i żeby się dostać do dworca, trzeba będzie wysiąść przy stadionie.

Inaczej ma wyglądać objazd w przeciwnym kierunku. Linie 1, 13, 45, 154 i 161 poruszające się od strony Targów Lublin będą zjeżdżać nowym wiaduktem z ul. Lubelskiego Lipca '80 do ronda przed Targami Lublin, potem przez Dworcową i Młyńską oraz przez plac budowy dojadą do pl. Dworcowego, gdzie będą mieć przystanek. W dalszą trasę wyruszą przez ul. Gazową, Dworcową, rondo przed Targami Lublin, nową drogą dojadą do al. Piłsudskiego, z której skręcają w prawo w ul. Lubelskiego Lipca '80. Tu miną bez zatrzymania przystanek koło Targów Lublin, następnie linia 154 skręci w prawo w stronę Muzycznej, a linie 1,

13, 45 i 161 pojadą na wprost do Cukrowniczej, z której skręcają w Krochmalną.

Pasażerowie linii 30 dojadą nią, chociaż zawiłym objazdem, do Dworca Głównego PKP. Jeśli zechcą dotrzeć do Smug, będą mogli wsiąść w autobus przed dworcem. Nie wsiądą jednak w „trzydziestkę” obok podstawówki przy al. Piłsudskiego, bo na tym przystanku autobusy nie staną, tylko pojadą przez ul. Lubelskiego Lipca '80 do ronda przy Gali, następnie przez Al. Zygmunta do al. Piłsudskiego.

Linia 34 dowiezie pasażerów przed dworzec kolejowy, odbierze ich spod dworca, ale w drodze na Czechów nie przejedzie obok Areny Lublin.

– Na czas trwania objazdów zostaną uruchomione tymczasowe przystanki na ul. Lubelskiego Lipca '80 oraz Cukrowniczej – zapowiada Monika Białach z Zarządu Transportu Miejskiego.

Mozna budować pierwszą autostradę w naszym województwie

DROGI Jest strategiczna zgoda pozwalająca na rozpoczęcie budowy pierwszej lubelskiej części A2. Kierowcy mają ją pojechać za dwa lata

Województwie lubelskim nie ma autostrady, ale to się zmieni. Nowy szlak ma być poprowadzony przez Białą Podlaską (z jej ominięciem) do przejścia granicznego z Białorusią w Kukurykach. Prace nad powstaniem A2 trwają, ale na jej lubelskiej części jeszcze nie te w terenie. – Wojewoda Lubelski wydał decyzję o zezwoleniu

na realizację inwestycji drogowej (ZRID) na ok. 14-kilometrowy odcinek autostrady A2 pomiędzy rejonem miejscowości Swory a węzłem Biała Podlaska. Umożliwia ona rozpoczęcie robót w terenie – podała właśnie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Zamówienie zrealizuje firma Polaqua, która za swoje usługi ma otrzymać blisko 470 mln zł. – Za-

kończenie inwestycji planowane w czwartym kwartale 2024 r. – dodają drogowcy.

A2 będzie trasą dwujezdniową z dwoma pasami ruchu i rezerwą pod budowę w przyszłości trzeciego pasa. Powstaną Miejsca Obsługi Podróżnych i obwód drogowy oraz drogi równoległe do obsługi przyległego terenu. – Zgodnie z zawartym kontraktem, wykonawca dokonał

wyboru rodzaju nawierzchni, trasę główną zbuduje w technologii bitumicznej – zaznacza GDDKiA

Jak wygląda postęp prac na innych lubelskich odcinkach A2?

* Siedlce-Biała Podlaska – ok. 63,5 km

W kwietniu 2021 r. podpisano umowę na cztery fragmenty A2 od Siedlec do Białej Podlaskiej. Dla trzech odcinków, pomiędzy wę-

złem Siedlce Zachód a miejscowością Swory, trwają postępowania administracyjne. ZRID może zostać wydany jeszcze w tym roku.

* Biała Podlaska-granica – 32 kilometry

We wrześniu 2021 r. podpisano umowę na wykonanie projektu budowlanego i uzyskanie niezbędnych decyzji. W styczniu złożono wnioski o decyzję ZRID. **SKO**

Chcą zagrać na dachu Izabelli

PULAWY W najbliższą sobotę w mieście planowane jest nietypowe wydarzenie: koncert na dachu dziesięciopiętrowego hotelu Izabella. Zagrać na tej wysokości zamierza zespół Wczasy

Na pomysł organizacji koncertu na dachu jednego z najwyższych budynków w Puławach wpadł aktywista i performer, Michał Stachyra.

– Spacerowałem po mieście, spojrzałem w górę i pomyślałem, że taki obiekt, jak hotel Izabella, warto wykorzystać. Myślę, że koncert na jego dachu to będzie coś nowego, czego w tym mieście jeszcze nie było – mówi pomysłodawca.

Wstępnie wszystko jest już dogadane. Artystami, którzy mają wystąpić na wysokości ok. 30 metrów nad ziemią, będą Jakub Żwiręłło i Bartłomiej Maczalluk, czyli zespół Wczasy.

Formacja porusza się w klimacie lat 80-tych, nawiązując do popularnego w tamtym okresie new romantic i synth pop. Na organizację wydarzenia zgodzili się już właściciele obiektu. Ze względów bezpieczeństwa publiczność będzie musiała zostać na dole.

– Pracujemy nad tym, żeby tak dobrać rodzaj nagłośnienia, żeby muzyka była jak najlepiej słyszalna nawet z dużej odległości. Jednocześnie powstanie materiał wideo, który uwieczni całe wydarzenie – zapowiada Stachyra.

Występ zespołu muzycznego na dachu w Puławach miał już miejsce. Siedem lat temu, w 2015 roku, na dachu wieżowca na os. Kołłątaja, najwyższego budynku w mieście, kręcono zdjęcia do teledysku „Wciąż sły-



Hotel Izabella to jeden z najwyższych budynków Puław. Z jego dachu w sobotę popłyną dźwięki muzyki inspirowanej latami 80-tych

FOT. RS

szę je” puławskiej formacji Yummy Mummy.

Wracając do zapowiadanego koncertu Wczasów, jeśli pogoda nie pokrzyżuje planów organizatorów, ten rozpocznie się o godz. 17 w sobotę, 24 września. Wstęp na okoliczne place, parkingi i skwery: wolny. **RS**

Regulamin dla dorożek i melexów trafił do kosza

ZAMOŚĆ Wojewoda lubelski miał rację zaskarżając uchwałę, w której Rada Miasta Zamość określiła regulamin funkcjonowania melexów i dorożek w obrębie Starego Miasta – uznał Naczelny Sąd Administracyjny. To oznacza, że przepisy obowiązujące od 2018 roku są nieważne

Anna Szewc

Postanowienie w tej sprawie NSA wydał jeszcze w maju, ale na posiedzeniu niejawnym, a opublikowane wraz z uzasadnieniem zostało dopiero w zeszłym tygodniu. Wiadomo, że regulamin, do którego i właściciele melexów, i jedyny w Zamościu dorożkarz stosowali się przez cały trwający jeszcze sezon turystyczny, nie musiał ich w tym czasie obowiązywać.

Sprawa sprzed lat

Skąd ta sytuacja? Regulamin został przez RM Zamość przyjęty jeszcze w kwietniu 2018 roku. Niedługo po tym uchwałę zaskarżył ówczesny wojewoda lubelski. Wskazywał, że wprowadzone przepisy nałożyły na przedsiębiorców szereg obowiązków, np. konieczność podjęcia starań o uzyskanie identyfikatora, korzystania z wyznaczonych miejsc postojowych oraz poruszania się po określonych drogach w określonym czasie. Regulamin jasno wskazywał też konsekwencje dla przedsiębiorców wynikające z jego nieprzestrzegania.

Wojewoda zarzucił ponadto, że RM podjęła tę uchwałę bez podstawy prawnej wskazanej w art. 40 ust. 1, 2 i 3 ustawy o samorządzie gminnym, bo regulamin nie mieścił się w kategorii przepisów porządkowych. Stwierdził również, że zaskarżoną uchwałą wprowadzono „daleko idące ograniczenia swobody działalności gospodarczej”, a przez to naruszono zasadę legalizmu wyrażoną w art. 7 Konstytucji RP. Dlatego chciał unieważnienia zamojskich przepisów.

RM w odpowiedzi tłumaczyła wówczas, że uchwała z regulaminem została podjęta ze względu na „konieczność zapewnienia porządku, spokoju i bezpieczeństwa publicznego”, bo rosło zainteresowanie organizowaniem przejażdżek turystycznych zwłaszcza melexami, ale też było coraz więcej chętnych, by z tej oferty korzystać. Przez to pojazdów tych na ulicach miasta wpisanego na listę UNESCO



Gdy turystów było w Zamościu najwięcej, do ich dyspozycji bywało nawet 18 melexów dziennie. We wrześniu jest ich już znacznie mniej, bo sezon się kończy

FOT. KAZIMIERZ CHMIEL

przybywało, a ponieważ poruszały się w sposób niekontrolowany, to do służb miejskich wpływało wiele „skarg, uwag i sugestii”. Kierowali je zarówno zainteresowani przedsiębiorcy, jak też radni i przewodniczący zarządów osiedli.

WSA wziął te argumenty pod uwagę i skargę wojewody oddalił, ale ten złożył skargę kasacyjną, a NSA uznał ją za zasługującą na uwzględnienie, uchylił wyrok sądu pierwszej instancji, unieważnił uchwałę z regulaminem i nakazał miastu wypłacenie wojewodzie 360 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Porządek musi być

Czy to oznacza, że teraz w obrębie Starego Miasta w Zamościu (tego rejonu dotyczyły zapisy regulaminu) znacznie obowiązywać wolna amerykanka? Na to raczej się nie zanoszą.

– Coś na pewno trzeba zrobić, bo jednak porządek w kwestii funkcjonowania przejażdżek turystycznych zwłaszcza melexami, których jest

sporo, musi być. Całe szczęście, że nasi przedsiębiorcy przyzwyczaili się do regulaminu i się do niego po prostu stosowali – uważa Piotr Błażewicz, przewodniczący RM Zamość.

– Teraz sezon turystyczny się właściwie kończy. Na pewno zajmemy się tą kwestią przed kolejnym i będziemy pod uwagę wszelkie zapisy prawne i uwagi organu nadzorczego – obiecuje Jarosław Miechowicki, dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska UM Zamość.

Co ciekawe, radykalnych zmian nie chcą wcale zainteresowani: – Oczywiście, że wszelkie przepisy wprowadzają pewne ograniczenia, ale nam wyszły akurat na dobre. Dzięki regulaminowi jednakowe zasady zaczęły obowiązywać wszystkich i zapanował porządek – mówi Agnieszka Witkowska, właścicielka jednej z firm, które turystów po Zamościu wożą melexami.

Przypomina, że przed wejściem przepisów bywało z tym różnie. Nie wszyscy przedsiębiorcy byli

fair. Zdarzało się, że nie trzymali się kolejki, jeździli w miejsca, gdzie obowiązywał zakaz nawet pustymi pojazdami i nagabywali turystów. – Jak był regulamin, to każdy wiedział, gdzie możemy stać, którędy i w jakim kierunku jechać. Było w porządku. Poza jednym przedsiębiorcą, nikt na to nie narzekał – przekonuje Witkowska.

A dyrektor Miechowicki zapewnia, że dzięki regulaminowi przewoźnicy zyskali też bonusy. – Parkowali na ul. Moranda i przejeżdżali przez Rynek Wielki, a to przecież miejsca, gdzie zgodnie z przepisami jest zakaz wjazdu.

Konie odchodzą do lamusa

Więcej ograniczeń było dla dorożek, którym nie wolno było wjeżdżać do strefy I (ściśle centrum Starego Miasta), a na Rynek Wielki tylko w wyjątkowych przypadkach, za zgodą Straży Miejskiej, jeśli np. bryczka została wynajęta na ślub.

– Kiedyś takich przepisów nie było i wszystko grało. Komu koń

pod ratuszem przeszkadza? – zastanawia się Tadesz Sołoduha, który turystów po Zamościu wozi dorożką od 2000 roku, ale wcale nie jest pewien czy na kolejny sezon też się zdecyduje. – Po pierwsze: nie jestem już młody, mam 75 lat. A po drugie: ludzie przestali kochać konie. Kiedyś dorożki jeździły cztery, teraz zostałem sam, tylko na weekendy, a klientów i tak mało. Podchodzą czasem, żeby mi zdjęcie z daleka zrobić, a potem idą na melexy – kwituje smutno mężczyzna.

Tymczasem Wiesław Nowakowski, który jako jedyny radny w kwietniu 2018 głosował przeciwko regulaminowi uważa, że przepisy obowiązujące przewoźników na Starym Mieście powinny być nawet bardziej rygorystyczne niż obowiązujące do niedawna. – Bo tych firm się namnożyło, a przez to ich pojazdów też jest mnóstwo. To wcale nie wpływa dobrze na ład i porządek – przekonuje. Jako historyk z wykształcenia uważa też, że półgodzinnej przejażdżki po mieście melexem nie można nawet nazwać zwiedzaniem. Zdaniem Nowakowskiego poznawać miasto i jego historię powinno się powolutku, na piechotę, z profesjonalnymi przewodnikami, którzy mogą opowiedzieć więcej i ciekawiej. – Jesteśmy miastem turystycznym, więc powinno nam zależeć, aby turyści byli u nas na dłużej, a nie tylko wpadać na chwilę, objechać starówkę dookoła i wyjechać.

Umowy z przedsiębiorcami, na mocy regulaminu uchwalonego przez RM podpisywał Zakład Gospodarki Lokalowej. W tegorocznym sezonie turystycznym (trwa od 1 maja do 30 września) zdecydowało się na to 7 przewoźników „pojazdów wolnobieżnych z napędem elektrycznym” i jeden dorożkarz. W szczycie ruchu turystycznego dziennie na Stare Miasto w Zamościu wyjeżdżało nawet 18 melexów. Za każdy pojazd właściciel był zobowiązany płacić 800 zł miesięcznie. Przyjęta stawka dla dorożkarza to połowa tej kwoty.



UKS Azymut Siedliska ma w szkoleniach z radioorientacji i organizacji zawodów wieloletnie doświadczenie

FOT. UKS AZYTM SIEDLISKA/ARCHIWUM

Dobrze zorientowani pobiegną w las

ZAMOŚĆ Najpierw kilkugodzinne szkolenie, a później można ruszać w teren i sprawdzić nabyte umiejętności. Klub Azymut z Siedlisk pod Zamościem dostał pieniądze z MON i zrealizuje projekt „Sprawni i bohaterzy jak partyzanci”

Ci, którzy wezmą w nim udział, a mogą być to uczniowie podstawówek, ale też klas mundurowych w szkołach średnich, poznają zasady i uczą się wykorzystywania w praktyce orientacji i radioorientacji sportowej, a także nawigacji satelitarnej i alfabetu Morse’a.

– Szkolenie jest planowane na piątek, 30 września przed południem i tego samego dnia o godz. 15 zorganizujemy pierwsze zawody, w których uczestnicy projektu będą mogli w praktyce przetestować zdobyte umiejętności. Dla najlepszych będą puchary i dyplomy – zapowiada Do-

rota Czarny, prezes UKS Azymut Siedliska.

Sportowa rywalizacja jest planowana również na dwa kolejne dni w ramach Biegu Huberta i Pucharu Europy w Radioorientacji Sportowej oraz mistrzostw szkół podstawowych i klas mundurowych w biegach na orientację.

Na realizację całego przedsięwzięcia klub z Siedlisk otrzymał z MON nieco ponad 14 tys. zł. Co nieco dołoży też z własnych środków, a funkcjonuje dzięki wsparciu samorządu gminy Zamość.

Termin zapisów na szkolenie (odbędzie się w szkole w Wólce Wieprzeckiej) mija w piątek, 23

września. Zgłoszenia należy wysyłać na adres: uksazymut@o2.pl.

– Kilka szkół już potwierdziło swój udział. Na szkoleniu przewidujemy miejsca dla ok. 100 osób. Z kolei w weekendowych zawodach mogą brać udział zawodnicy z różnych klubów w Polsce, a także cudzoziemcy – zachęca prezes Czarny. **AK**

Każdy sobie dietę skrobie

NIEMCE Wszyscy radni powinni być traktowani jednakowo. Równo – tłumaczą Kamil Rarak i Marek Gruda. Są z grupy radnych podlubelskiej gminy Niemce, którzy ostatnio przegłosowali podwyżkę diet dla tych, którzy nie dostali jej w grudniu. Bo członkowie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji od roku otrzymują dietę wyższą o ponad 700 zł

Agnieszka Antoń-Jucha

Uchwała w sprawie ustalenia wysokości i zasad przyznawania diet radnym (przegłosowana przez 6 radnych na ostatniej, wrześniowej sesji – red.) to nie jest podwyżka, tylko wyrównanie diet do poziomu zbliżonego do tych pobieranych przez członków Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – akcentuje Kamil Rarak, wiceprzewodniczący Rady Gminy Niemce, z grupy wnioskodawców. Był na tak.

– Tej wrześniowej uchwały nie można rozpatrywać w oderwaniu od podobnej uchwały w sprawie ustalenia wysokości i zasad przyznawania diet radnym gminy Niemce, podjętej 21 grudnia 2021 r. – zaznacza radny Marek Gruda, który teraz także zgłasza. – Po koniec ub. r. projekt uchwały przegłosowali ci radni, którzy chcieli dostać podwyżki. Ja byłem w grupie tych, którzy uważali, że są one za wysokie i dlatego byłem przeciw. Jednakże uważamy,

że wszyscy radni powinni być traktowani jednakowo. Stąd też ten wniosek.

– W grudniu rada została podzielona, a diety dość mocno zróżnicowane, tymczasem wszyscy powinni być traktowani równo – dodaje wiceprzewodniczący Kamil Rarak. – Nie byłem zwolennikiem tak znacznego ponoszenia diet, tylko ich zrównania.

Cofnijmy się więc do grudnia. Tuż przed głosowaniem ws. nowych stawek diet, było głosowanie dotyczące poszerzenia składu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji (taki tryb rozpatrywania skarg obowiązuje od ostatnich wyborów samorządowych – red.). W gminie Niemce komisja liczyła 6 radnych i została rozszerzona do 9.

– To będzie ewenementem na skalę kraju – ocenił wówczas radny Marek Kluch. Podkreślał, że jego zdaniem nie ma „żadnego konkretnego uzasadnienia, żeby ta komisja musiała być powiększona o kolejne osoby, bo do tej pory dawała sobie radę”.

Jego zdaniem skład komisji miał być powiększony tylko w jednym celu. Jakim nie powiedział. Choć cel ten nazwał „przekretem”.

Wyjaśnienie przyszło dość szybko, bo już w kolejnym punkcie porządku. Dotyczył podwyżek diet (ich wysokość nie była zmieniana w gminie Niemce od 2011 r.). Zaś podwyżka miała związek „z nowelizacją z dnia 1 listopada 2021 r. ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw, podniesiono wskaźnik z 1,5-krotności do 2,4, kwoty bazowej, o oparciu o który kształtuje się wysokość diet radnych jednostek samorządu terytorialnego”.

M.in. wiceprzewodniczący Rady Kamil Rarak zapowiedział wtedy, że będzie przeciwny, bo jest to uchwała „podnosząca uposażenie dla części rady”.

Uchwała została podjęta (za 7, przeciwko 5, wstrzymało się 3 radnych). Podwyżkę, o tysiąc złotych, otrzymał



przewodniczący Rady (do kwoty **2791,50** zł), wiceprzewodniczący o... **100** zł (do kwoty **1288,38** zł), przewodniczący komisji – o niecałe **50** zł (do kwoty **1202,49** zł), radni (nienależący do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji) o **32** zł (do kwoty **1159,54** zł). Przy czym dieta członków Komisji Skarg, Wniosków i Petycji („ze względu m.in. na jej „szczególny charakter” i bo „jest ona szczególną formą kontaktu niezadowolonego mieszkańca z organem wykonawczym gminy”) została ustalona w wysokości **1932,57** (ponad 700 zł więcej w porównaniu do innych radnych, z wyłączeniem przewodniczących komisji).

Po ostatniej sesji tak dużej różnicy już nie ma. Choć Rada Gminy nie była jednomyślna. Co prawda żaden radny nie był przeciwko, ale aż 9 wstrzymało się od głosu. – Ci radni przygotowali projekt i ci sami go przegłosowali – komentuje przewodniczący Rady Gminy Marek Podstawka, który wstrzymał się od głosu. Przewodniczący dodaje, że w grudniu ub. r. ci radni, którzy teraz byli za w grudniu głosowali przeciw poniesieniu stawek diet. – Wstrzymała się tylko pani radna Beata Zbierska. Teraz każdy dostał to co chciał i głosował jak uważał – podsumowuje przewodniczący.

Dodajmy, że dyskusja na sesji w tym punkcie nie było żadnej. Pozostali radni, którzy do tej pory nie mieli podniesionej diety (o ile zastrzeżeń do uchwały nie będą mieć prawnicy wojewody), będą pobierać ją teraz w kwocie – w znaleźności od funkcji w radzie – od **1889,62** zł do **2018,47** zł.

Miesięczny koszt diet radnych przed grudniową podwyżką wynosił ponad 17,7 tys. zł, po podwyżce ponad 25 tys. zł. Radni, którzy dostali podwyżkę w grudniu ub. r. otrzymali też wyrównanie diet od sierpnia 2021 r. co kosztowało gminę 25 tys. zł.

Zgodnie podjęta 9 września br. uchwała, pozostali radni żadnego wyrównania nie otrzymają (nie było bowiem takiego zapisu przegłosowanym ich projekcie uchwały). Zmiany w budżecie dotyczące wrześniowej podwyżki diet nie zostały jeszcze wprowadzone do budżetu (radni będą zmiany głosować prawdopodobnie pod koniec września).

Obywatel chce się huścić i bawić

OPOLE LUBELSKIE Szykuje się ciekawa kampania promująca projekty budżetu obywatelskiego. Z czterech pomysłów trzy dotyczą budowy placów zabaw. Będą o nie walczyły dwie szkoły i sołectwo

Od poniedziałku wiadomo, jakie są efekty pracy Miejskiego Zespołu ds. Konsultacji Budżetu Obywatelskiego, który zweryfikował projekty zgłoszone do BO 2023. Lista nie była długa – pojawiło się pięć propozycji – a jest jeszcze krótsza. Od 10 do 21 października mieszkańcy będą mogli dzielić swoje pieniądze wybierając z czterech projektów. Beneficjentami wszystkich są dzieci i młodzież. Nowe pomysły mają szansę na realizację w 2023 roku. Kwota do rozdysponowania to 60 000 zł.

– Pierwszy raz złożyliśmy projekt

do budżetu obywatelskiego, jesteśmy przygotowani, żeby w październiku zbierać głosy. Promujemy nasz pomysł od chwili, gdy tylko się pojawił. Plac zabaw, który mamy koło szkoły funkcjonuje przynajmniej od 2006 roku. To ogólnodostępne miejsce, które służy dzieciom od lat 3 i młodzieży do lat 13 – mówi Małgorzata Kozak, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Wandalinie. Szacowany koszt inwestycji o której wielokrotnie wspominali rodzice uczniów i przedszkolaków, to 30 tys. złotych. Choć dyrektorka podkreśla, że organ

prowadzący dba o swoje placówki, pieniądze z zewnątrz będą bardzo istotną pomocą dla szkoły i przedszkola. Wandalin ma taki sam pomysł jak Skoków. Tu też pomysłodawcy chcą, żeby dzieci miały lepsze miejsce do zabawy. Korozja biologiczna. Tak dyrektor placówki określa stan urządzeń na placu zabaw, które trzeba było wyłączyć z użytkowania. – Plac jest dostępny dla wszystkich dzieci, rodzice przychodzą tu w weekendy. Wymiana elementów jest konieczna. Przyda się też wymiana nawierzchni – wylicza

Grzegorz Konarski, który kieruje Szkołą Podstawową w Skokowie. Jak przewiduje, walka o głosy będzie trudna. Placówka planuje mobilizowanie całej społeczności, bo tu też suma 30 tysięcy złotych bardzo się przyda. O swój plac zabaw będzie też w BO walczyła Wola Rudzka. Ma powstać w miejscu, które mieszkańcy od lat zamieniają w przestrzeń integracji, wydając na to sukcesywnie fundusz sołecki. Na ogrodzonej działce mają już wiatę, gdzie mogą się spotykać, jest siłownia na świeżym powietrzu a całość

oświetlają lampy solarne. Teraz czas na dzieci. – Żona znalazła informację o naborze projektów, postanowiłmy spróbować. Plac zabaw będzie typowy: zjeżdżalnia-domek, tunel, drabinka. Na wsi takie miejsce bardzo się przyda, jest niż demograficzny ale trochę dzieci u nas jest – wylicza jeden z mieszkańców Woli Rudzkiej. Małżeństwo zadebiutowało w roli autorów projektu do BO. Znają potrzeby najmłodszych, sami są rodzicami 2-letniej dziewczynki. Jak przewidują mieszkańcy mniejszych miejscowości pewniakiem w wyścigu o głosy

będzie duża placówka z Opola Lubelskiego. Szkoła Podstawowa nr 1 chce w ramach budżetu obywatelskiego zmodernizować oświetlenie na swoim terenie. Głosowanie zacznie się za trzy tygodnie. Będzie przeprowadzone w dni robocze, w godzinach pracy jednostek, na karcie do głosowania przekazanej do punktów głosowania: ● w Urzędzie Miejskim w Opolu Lubelskim przy ul. Lubelskiej 4, ● w Opolskim Centrum Kultury przy ul. Lubelskiej 30 oraz ● w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Opolu Lubelskim przy ul. Stary Rynek 42. **(AGDY)**

Czterech chętnych na tor wyścigowy. Kto go zbuduje na autodromie?

BIŁGORAJ Pierwszy przetarg nie wypalił, bo nie zgłosiła się żadna firma. Na drugi spłynęły cztery oferty, ale tylko jedna zmieściła się w kwocie, którą powiat zamierzał wydać na przebudowę autodromu. Nadal jednak nie wiadomo, kto zbuduje tam nowoczesny tor wyścigowy



Tak biłgorajski autodrom wygląda teraz, a tak miałby się prezentować po modernizacji toru wyścigowego

FOT. WIKIMEDIA COMMONS/WIZUALIZACJE ROBERT MŁODZIŃSKI HIM GRUPA PROJEKTOWA

Anna Szewc

O tej inwestycji pisaliśmy już kilkakrotnie. Przypomnijmy, że w pierwszym etapie planowano wydać nieco ponad 26 mln zł. W tym uwzględniono ok. 15 mln zł, które powiat otrzymał z Polskiego Ładu, reszta miała pochodzić z budżetu samorządu, ale zapowiadano też starania o wsparcie z innych źródeł zewnętrznych.

Niestety, pierwszy przetarg nie przyniósł rozstrzygnięcia. Dlatego warunki zmieniono tak, by ze swoimi propozycjami mogło się zgłosić więcej firm. Zrobiły to

cztery. Oferty otwarto w piątek. Okazało się, że w zakładanym budżecie zmieściło się jedynie warszawskie Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe FLISBUD gotowe zrealizować zadanie za nieco ponad 21 mln zł. Pozostałe firmy, z Mokrego pod Zamościem, Biłgoraja i Chmielnika chciały za te same prace od ponad 30 do przeszło 37,5 mln zł.

– Cieszy przede wszystkim fakt, że oferty spłynęły, bo po pierwszym przetargu baliśmy się najbar-

kiej tego, czy ktośkolwiek w drugim się zgłosi.

Optymizmem napawa również fakt, że jedna z firm jest gotowa zrealizować inwestycję za mniejszą kwotę, niż założyliśmy – mówi Andrzej Szarpli, starosta biłgorajski. Ale też podkreśla, że żadna decyzja jeszcze nie zapadła, bo komisja przetargowa jest teraz na etapie wnikliwej analizy przesłanych ofert.

– Trzeba przede wszystkim sprawdzić, czy dokumentacja jest pełna, ewentualnie wysłać wezwania do jej uzu-

pełnienia. Każdą z propozycji dokładnie sprawdzimy – dodaje wicestarosta Tomasz Rogala. Zastrzega, że oferta najtańsza wcale nie musi okazać się najlepsza. Czy zatem ma szansę być wybrana droższa? – Tak, o ile uda się w budżecie wygospodarować dodatkowe środki – wyjaśnia Rogala. Dodaje, że na ostateczne rozstrzygnięcie przetargu i ewentualne podpisanie umowy trzeba poczekać, najpewniej ok. 3 tygodni.

Przypomnijmy, że władze powiatu biłgorajskiego zaplanowały, by w pierwszym etapie przebudowy autodromu rozbudować

i unowocześnić istniejący tor wyścigowy m.in. na potrzeby organizacji zawodów kartingowych czy samochodowych i doskonalenia technik bezpieczeństwa jazdy. Miałby też powstać m.in. nowoczesny budynek wielofunkcyjny oraz trybuna dla 500 widzów oraz park maszyn, strefa serwisowa i nowy plac egzaminacyjny WORD. Założono, że ta część zadania byłaby realizowana do jesieni 2024 roku.

W drugim etapie, którego koszt obecnie jest szacowany na 24 mln zł przewidziano Ośrodek Doskonalenia Techniki Jazdy (wraz z budynkiem

WORD) z częścią hotelową i SPA, termomodernizację warsztatów RCEZ, wykonanie drugiej trybuny dla widzów, zbudowanie toru rallycrossowego i płyty poślizgowej.

Całe zadanie jest uwzględnione na tzw. zintegrowanej liście przedsięwzięć dla realizacji celów Strategii Rozwoju Województwa Lubelskiego do 2030 roku. Powiat prowadzi również rozmowy o ewentualnym wsparciu inwestycji w Ministerstwie Sportu i Turystyki. Zamierza ponadto starać się o pieniądze w ramach nowej perspektywy funduszy europejskich.

Pierwsze takie winobranie od 75 lat

JANOWIEC W niedzielę na janowieckim zamku swoje trunki zaprezentowali winiarze z Lubelszczyzny i Podkarpacia. Goście wzięli udział w symbolicznym winobranii. Gospodarzem imprezy było Muzeum Nadwiślańskie, które odtworzyło historyczną Winnicę Zamkową i zaprezentowało jej nowy logotyp



W tym miejscu chcielibyśmy pokazać historię całego polskiego winiarstwa – mówi Izabela Andryszczyk



Na około 1,2 hektara mamy 7 tys. krzaków – mówi Mariusz Grabka z winnicy Las Stocki



Członkowie Chorałgi Rycerstwa Ziemi Lubelskiej

FOT. RS

Powoli zmienia się krajobraz zamkowego wzgórza. Na jego południowym zboczu odtworzona została historyczna winnica. Owoce posadzonych winorośli zbierano w ostatnią niedzielę podczas „Biało-Czerwonego Winobrania”.

– To było pierwsze winobranie na zamku od 75 lat. Pogoda trochę pokrzyżowała nam szczy, ale udało nam się zerwać część winogron, które zostały następnie sprasowane, a ich sok będzie leżakował do przyszłego roku. Wtedy będziemy mogli go skosztować – mówi Izabe-

la Andryszczyk, dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym.

Muzeum zamierza wykorzystać rozwój branży winiarskiej w regionie. Odtworzenie dawnej zamkowej winnicy, której nowe logo pokazano w niedzielę, to pierwszy krok. Kolejnym, znacznie poważniejszym, ma być budowa Centrum Winiarstwa z salą konferencyjną, winiarnią, restauracją i muzeum winiarstwa.

– Staramy się pozyskać na ten cel pieniądze. Rozmawiamy z ministerstwem rolnictwa i marszałkiem województwa. Myślę, że to

byłaby duża promocja Lubelszczyzny, ale nie tylko. W tym miejscu chcielibyśmy pokazać historię całego polskiego winiarstwa – przyznaje dyrektor Andryszczyk.

Goście, którzy, mimo kapryśnej pogody, przyjechali na janowieckie winobranie nie mieli powodów do narzekania. Na miejscu mogli spróbować różnorodnych win i zakupić te, które najbardziej przypadły im do gustu.

– Zaczynaliśmy w 2008 roku od 20 arów, dzisiaj nasza winnica ma już pół hektara i planujemy jej dalszy rozwój. Nasze wina, wytrawne i półwytrawne, są akcyzowa-

ne, więc nie wolno nam ich dosładzać. Krótko mówiąc, to, co przyroda dała na krzewie, mamy w butelce – mówi Krzysztof Mazurak z Lawendowej Winnicy z Błażowej koło Rzeszowa. To jedna z najwyższych położonych plantacji winorośli w regionie; ok. 300 metrów nad poziomem morza.

– Mamy wiele odmian, jak muscaris, solaris, pinot blanc. Wszystko bardzo ładnie rośnie. Na około 1,2 hektara mamy 7 tys. krzaków – mówi Mariusz Grabka z winnicy Las Stocki. Jak podpowiada, przed uprawą winorośli, warto uzbroić się w cierpliwość. – Na prawdzi-

wy sukces trzeba poczekać około 10 lat.

Produkcją win od lat zajmuje się także Marzanna Herbsztajn z winnicy Skarpa Dobrska koło Wilkowa. – Mamy 6 odmian winorośli. Z 1,3 hektara produkujemy 5-6 tys. butelek rocznie. Nie dużo, bo stawiamy na jakość, a nie ilość – podkreśla nasza rozmówczyni.

Odwiedzający zamek mogli skosztować także potraw regionalnych, posłuchać o historii winiarstwa i zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie z członkami Chorałgi Rycerstwa Ziemi Lubelskiej, którzy przechadzali

się po dziedzińcu w strojach z XVII wieku.

– To jest typowy strój zachodni z tamtego okresu, wszystko ręcznie szyte – mówi Zbigniew Węzowski, uzbrojony w historyczny rapier.

– Wtedy mieliśmy małą epokę lodowcową, więc było dosyć zimno. Dlatego strój składa się z kilku warstw, głównie lnianych i wełnianych – tłumaczy Barbara Grzelak-Węzowska w stroju dawnej markietanki. – To były kobiety, które szły za wojskiem, poły rycerzy wracających z pola bitwy.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Mieszkania

MIESZKANIA 2 POKOJOWE

ŚWIDNIK – mieszkanie o pow. użytkowej 39,59 m², położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, przynależna piwnica. Cena: 290 000,00 zł (nr 519/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 48,26 m², w stanie deweloperskim, położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon typu loggia z tarasem i zielenią, pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 381 254,00 zł. Możliwość zakupu garażu za cenę: 40 000,00 zł. (nr 516/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m², położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 49,56 m², położone na I piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Duży balkon, piwnica. Cena: 415 000,00 zł. (nr 512/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN – ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 78,2 m², położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 598 000,00 zł (nr 525/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej 60,14 m², położone na VIII piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 460 000,00 zł. (nr 524/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54,

tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 58,12 m², położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Posiada ogrodzony ogród i piwnicę. Cena: 552 140,00 zł Miejsce parkingowe za dodatkową opłatą w wysokości: 25 000,00 zł. (nr 253/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 77,33 m², położone na II kondygnacji domu jednorodzinnego, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, możliwość adaptacji strychu na cele mieszkalne. Cena: 499 000,00 zł. (nr 522/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 105,40 m², położone na IV ostatnim piętrze w kamienicy, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, pomieszczenie gospodarcze, balkon, przynależna piwnica. CENA: 699 000,00 zł. (nr 500/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej 57,33 m², położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 375 000,00 zł. (nr 444/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 83 m², położone na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, 2 łazienki z WC, garderoba, balkon, przynależna piwnica. Cena: 605 000,00 zł. (nr 494/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ROGATKA WARSZAWSKA mieszkanie o pow. użytkowej 134 m², położone jest na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, gabinet, garderoba, 2 łazienki z WC. Cena: 935 000,00 zł. (nr 447/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

DOMY

KRAŚNIK Dom wolnostojący, 4 – kondygnacyjny o pow. ok. 340 m², przyziemie – kuch-

nia, pokój, spiżarnia, pralnia z suszarnią, łazienka, ubikacja, kotłownia i garaż; parter - hol, duży salon otwarty na pokój z kominkiem, kuchnia oraz ubikacja; I piętro – 3 sypialnie, antresola, łazienka; poddasze – sypialnia oraz strych. Działka o pow. 3000 m², zabudowana jest również budynkiem gospodarczym wolnostojącym, który można zaadaptować na mieszkanie lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 965 000,00 zł. (nr 392/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

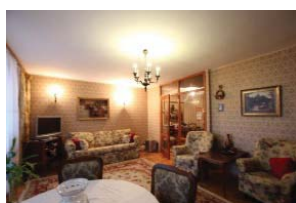


WÓŁKA POLICKA – GM. POLICZNA WOJ.

MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m², składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolo-stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m², ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 899 000,00 zł. (nr 401/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



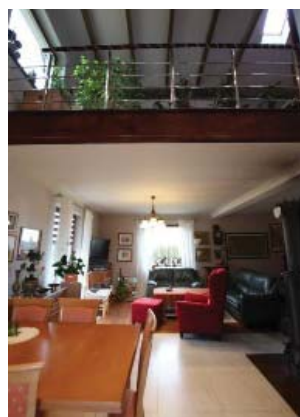
OPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m², składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m², zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBLIN – WĘGLIN Dom piętrowy w zabudowie

szeregowej o pow. całkowitej 162 m², składa się z salonu z wyjściem na ogród, 3 sypialni, kuchni, łazienki, WC, pomieszczeń gospodarczych oraz garażu. Ogrzewanie gazowe. Cena: 665 000,00 zł. (nr 395/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

PIASKI Dom piętrowy, murywany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m². Parter – 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro – 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m², ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 450 000,00 zł. (nr 400/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



MOTYCZ GM. KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem użytkowym, murywany, wolno-stojący o pow. użytkowej 140 m², na którą wchodzi: salon z kominkiem wolno-stojącym, kuchnia, 2 pokoje, garderoba, antresola, pokój rekreacyjny, pomieszczenie gospodarcze, 2 łazienki. Woda z sieci gminnej, podgrzewana za pomocą bojlerów elektrycznych i przepływowego podgrzewacza wody, przydomowa biologiczna oczyszczalnia ścieków, fotowoltaika, klimatyzacja, centralny odkurzacz, system alarmowy. Garaż wolno-stojący, 2 stanowiskowy z wiatą. Działka o pow. 4426 m², ogrodzona i pięknie zagospodarowana. Cena: 1498 000,00 zł. (nr 394/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



WÓŁKA KRASIENIŃSKA GM. KAMIONKA Dom wolno-stoją-

cy, parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 135 m², posiada: salon z kominkiem, kuchnię, jadalnię, 3 sypialnie, garderobę, 2 łazienki, pomieszczenie gospodarcze, garaż. Działka o pow. 4551 m², ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1499 000,00 zł. (nr 383/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 245,80 m², składa się z salonu z kominkiem, kuchni z jadalnią, 4 pokoi, garderoby, 2 łazienek, sauny, pomieszczenia gospodarczego, garażu. Ogrzewanie gazowe. Działka ogrodzona o pow. 2300 m², na której dodatkowo wybudowany jest budynek gospodarczy o pow. 40 m², w którym można urządzić domek gościnny lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 1249 000,00 zł. (nr 363/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN – KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m², 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m² znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-piętrowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m² z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m². Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

Działki

SPRZEDAM działkę budowlaną 3600m², Wyrki, pow. włodawski, 15 min jazdy od jeziora Białego. Woda, prąd, internet. Cena 120000 zł. Tel. 506 538 268

SPRZEDAM działkę 0,29 ha w miejscowości Huta, gm.

Wojślawice, skomunikowaną, dom drewniany do remontu z instalacją wod-ka,. Tel. 697 840 147.

DZIAŁKA budowlana na sprzedaż - Prawiedniki Kolonia, 1174 m², nr działki 89/14 i 89/19, 250000zł do negocjacji, 607672245

SPRZEDAM działki budowlane położone przy ul. Długiej w m. Marynin gm. Siedliszcze, kontakt tel. 517119480 i 506935301.

WĘGLIN – OS. ŚWIT Atrakcyjna działka budowlana o pow. 838 m² położona w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej przeznaczona pod budowę domu jednorodzinnego lub domu w zabudowie bliźniaczej oraz pod teren aktywności gospodarczej. Media przy działce. Dojazd drogą asfaltową. Cena: 499 000,00 zł. (nr 209/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PANIEŃSZCZYŻNA GM. JASTKÓW Działka o pow. 2991 m², wymiary szer. 35m dł. 85m, położona przy drodze asfaltowej, na wzniesieniu. Prąd, woda, gaz w drodze. Przeznaczona pod budowę zagrodową. Cena: 449 000,00 zł. (nr 258/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ŁĘCZNA Działka budowlana o pow. 572m², położona w Centrum Łęcznej na os. Niepodległości w otoczeniu domów jednorodzinnych. Nieruchomość przeznaczona jest po zabudowę jednorodzinną i usługową z dopuszczeniem zabudowy szeregowej (17MN/U Uchwała nr XL/217/2017 Rady Miejskiej w Łęcznej z dnia 15.11.2017r.). Wymiary ok. 23mX25m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda i kanalizacja. Cena: 229 000,00 zł. (nr 286/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części

przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usługi nieuciążliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu. Działka położona w cichej i spokojnej okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA GM.
JABŁONNA Działka budowlana o pow. 1102 m2, przeznaczona pod zabudowę rolniczą (MR), położona w pierwszej linii zabudowy, na płaskim terenie. Wymiary: ok. 20,4 m x 53 m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda. Odległość od granicy Lublina ok. 15 km. Istnieje możliwość zakupu działki w drugiej linii zabudowy o pow. 1102 m2. Cena: 149 200,00 zł. (nr 291/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

■ OBIEKTY



ZAMOŚĆ – LWOWSKA
Działka inwestycyjna o pow. 3880 m2, położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m2. Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m2. Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m2) konstrukcji stalowo-szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo-handlowej. Cena: 1199 000,00 zł. netto (94/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

KUPIĘ

KUPIĘ siedlisko do 25 km od Lublina albo zamienię na mieszkanie w Lublinie. W przypadku sprzedaży możliwość dożywotniego

mieszkania sprzedawcy. 607966880

WYNAJME

WYNAJME garaż ul. Gospodarcza Lublin. Tel. 604 858 729.

WYNAJME mieszkanie 52 mkw. Lublin, ul. Męczenników majdanka. Tel. 604 858 729.

WYNAJME mieszkanie 2 pokojowe, odrębna kuchnia. Łoża, balkon, I piętro, wyposażone i wyposażone, ul. Onyksowa tuż pętli MPK, tel. 607966880

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

WYNAJME nieruchomość przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.

LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Do wynajęcia lokal o pow. 109m2 położony w suterenie kamienicy . Lokal z przeznaczeniem na działalność gastronomiczną. W lokalu znajdują się dwie sale konsumpcyjne w tym jedna z kominkiem, barek, kuchnia, pomieszczenie sanitarne i socjalne. Opłata miesięczna to 2 000,00 zł netto, plus opłaty licznikowe-woda ,prąd, gaz. (nr 161/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo - handlowy o pow. 62m2 usytuowany na parterze w kamienicy z witrynami w ciągu pieszo-jezdny z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda ,prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LOKAL – FELIN Lokal o powierzchni 57m2 usytuowany na parterze w bloku z witrynami w ciągu pieszo-jezdny z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo – handlowej. Lokal

składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Posiada 2 odrębne wejścia przez zaplecze i z ulicy. Ogrzewanie i woda z sieci miejskiej. Czynsz najmu to 1600,00 zł netto miesięcznie plus czynsz administracyjny w kwocie 650,00 zł plus opłaty licznikowe za wodę i prąd. (nr 164/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

ZAMINIĘ

LUBLIN, mieszkanie w bloku zamienię na dom lub siedlisko w okolicach, lub kupię, może być z dopłatą, tel. 607966880

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajmę

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

MOTORYZACJA

KUPIĘ

KUPIĘ samochód osobowy maolitrażowy, nowy lub mało używany do 3 lat. 607 966 880.

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM

■ Części

ZACZEP do tylnej przyczepy. Tel. 789 226 674.

OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

■ Inne

SPRZEDAM montażówkę do kół osobowych. tel. 84/ 5361380.

SPRZEDAM komplet siedzeń do skody octavii, tanio. Cena 70 zł. stan dobry. Tel. 789 226 674.

SPRZEDAM łańcuchy na koła C360 nowe, cena do uzgodnienia. Tel. 789 226 674 Hrubieszów.

■ Osobowe

SPRZEDAM Ładę Samarę 1,3, 3-drzwiową,1992, jasny beż, przeb. 105 tys., bez śladów korozji, pierwszy właściciel. Tel. 81 479 73 36

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ Sprzedam

SPRZEDAM pilnie suche deski z 12 sosen czwórki, całówki, krokwie i kantówka. Cena do uzgodnienia. Tel. 881 458 188.

DESE CZKI dębowe na płot 2,5 cm/1,7m 150 szt. Cena 200 zł. Tel. 512 910 239 po 19.00.

SPRZEDAM bale sosnowe 8 cm/5m, 9 szt. cena 50 zł/ szt. Tel. Tel. 512 910 239 po 19.00.

SPRZEDAM deski dębowe suche gr. 5 cm na schody 1 m3. Cena 2800 zł. Tel. 514 423 439.

USŁUGI

■ Wykonam

ZŁOTA Rączka, tanio, solidnie - malowanie, panele, gładzie, montaż parapetów i drzwi, elektryka, drobna hydraulika i inne. LublinTel. 693 051 624

ROLNICTWO

MASZYNY ROLNICZE

■ Sprzedam

SPRZEDAM bartosia do buraków z silnikiem. Tel. 789 226 674.

SPRZEDAM pługi 4-skibowe na wysokiej słupicy. Tel. 84 53 61 380.

SPRZEDAM młynek do zboża z silnikiem. Tel. 789 226 674 Hrubieszów

PAJĄK 7 gwiazdowy, zmienione opony stan bdb. Cena do uzgodnienia. Tel. 789 226 674.

SPRZEDAM kultywator 14 łapowy z tyłu na brony, fabryczny (tanio) . Tel. 789 226 674.

INNE

■ Sprzedam

LEMITOR do siewu granicznego (nowy, rozsiewacz dwutalerzowy. Tel. 789 226 674. Hrubieszów

DOM

MEBLE

■ Sprzedam

SPRZEDAM ławę /50 cm na 100 cm/, stan :b .dobry; c: 55 zł. 505826707.

SPRZEDAM łóżko 2-osobowe z materacem - tanio. Tel. 789 226 674 Hrubieszów

SPRZEDAM meblościankę pokojową dużą, tanio. Tel. 789 226 674 Hrubieszów

KANAPĘ dwuosobową stan bdb (tanio). Tel. 789 226 674.

STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083

STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

FOTEL bujak z drewna giętego koloru ciemnego, c. 465, tel. 814593083

AGD

■ Sprzedam

EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

KOMPUTERY

■ Sprzedam

KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

■ Sprzedam

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.

GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

■ Sprzedam

MATERAC na łóżko sprężynowy Palmea Silver Activ marki Koło 1600 x 200, nieużywany. Cena 550 zł. Tel. 81 459 30 83.

LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA

ZATRUDNIĘ

3D BAU.plCieśla, Murarz, Operator sprzętu - Austria, Niemcy, Szwajcaria+48 883 151 171

OPIEKUNKA/OPIEKUN osób starszych - Niemcy. -ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE NAWET 21 TYS. ZŁOTYCH. PREMIE, legalne wyjazdy, ubezpieczenie, 506-677-444

ZATRUDNIĘ, monterów konstrukcji stalowych i maszyn, teren kraju i zagranica

MONTER konstrukcji stalowych i maszyn, kraj i zagranica

PRACOWNICY budowlani - Niemcy. niemiecka umowa ,ubezpieczenie ,darmowa kwatera ,zwrot kosztów dojazdu,bez języka +48 579 185005

ZLECĘ remont mieszkania: 2 łazienki, 1 kuchnia, itp., tel. 607966880

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FAUNA

■ Sprzedam

SPRZEDAM gołębie pawiki i inne. Tel. 84/ 53 61 380.

SPRZEDAM gołębie rasy ryś polski. Tel. 665 641 100.

FLORA

■ Sprzedam

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83

PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

KSIAŻKI

■ Sprzedam

KSIAŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

RÓŻNE

POSZUKUJĘ

POSZUKUJĘ windykatora lub sprzedam udokumentowane wiarytelności za 35% ich wartości, tel. 607 966 880.

SPRZEDAM

PIEC gazowy przepływowy Junkers używany 1 rok, cena 300 zł. Tel. 512 910 239 po 19.00.

SPRZEDAM rower stacjonarny „Universal”, kolor: biały, stan: dobry c: 50 zł. tel. 505826707.

SPRZEDAM marynarkę skórzaną /męska; XL/, stan dobry, c 30 zł. tel. 505826707

SPRZEDAM pelisę na naturalnych skórach, stan b. dobry, c: 200 zł. 505826707

SEGREGATORY biurowe, nowe 20 szt. 25 zł/całość. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

MASZYNY I NARZĘDZIA

SPRZEDAM

WIBRATOR do pustaków kostki brukowej lub innych elementów betonowych, nowy. 661548150.

SIŁOWNIK zgietarki do rur z pompą. 661548150.

WALCARKA trójrolkowa do gięcia profili i płaskowników do produkcji ogrodzeń metalowych. 661548150.

SKRĘCARKO-GIĘTARKA prętów płaskowników, do wyrobu płotów, balustrad, krat. 1600 zł, tel. 661548150

STÓŁ wibracyjny do pustaków, fabrycznie nowy, wym. 1.20 x 80., 1600 zł, tel. 661548150

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, ul. 3 Maja 18/2
tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x3

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

HANDEL

HURTOWNIA Rowerów
Części rowerowych ZEN-
POL Hurt Detal duży
wybór, niskie ceny,
zaprasza : LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel.
726-663-496, 517-304-
181

115622L01A

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511
075 866, 662 396 670.**

093822L01A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM pilnie suche
deski z 12 sosen czwórki,
całówki, krokwie i
kantówka. Cena do



Zamów
**ogłoszenie
drobne** w
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.
* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**,
tel. **081 46-26-971,**
081 46-26-976

in/zajawki/bi0009a

uzgodnienia. Tel. 881 458
188.

120322L01A

MOTORYZACJA

**- Sprzedajesz
samochód ?**

Zamów
**ogłoszenie
drobne**
w Dzienniku Wschodnim!



Tylko 100 zł* netto
za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w **Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

SPRZEDAM Ładę Samarę
1,3 3-drzwiową, rok
prod.1992, jasny beż,
przebieg 105 tys., bez
śladów korozji, pierwszy
właściciel, cena do
uzgodnienia. Tel.kont. 81
479 73 36.

114822L01A

PRACA

PRACA W BELGII.
Poszukujemy
podwykonawców do
realizacji robót
budowlanych na terenie
Belgii. Wymagania:

posiadanie jednoosobowej
działalności gospodarczej
lub chęć jej założenia oraz
posiadanie aktualnego
formularza A1. Fagus
International sp. z o.o. tel.
668211573

113722L01A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu
AGD, RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów
po lokatorach i zmarłych i
inne. Wycinka drzew,
podcinanie, karczowanie
koszenie i sprzątanie
działek, wywóz gałęzi,
prace rozbiórkowe (stare
domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.) . Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

101222L01A

BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie.
502 053 214.

013222L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT
stomatologia
zachowawcza, protetyka,
umowa z NFZ; ul.
Hipoteczna 2, tel. 81 743
62 60; ul. Staszica 8, tel.
81 534 62 60; ul.
Staszica 12, tel. 81 534
62 70, www.express-dent.
pl.

111622L01A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż,
serwis na miejscu,
refundacje, wizyty
domowe, raty, FIRMA
MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

202021L01A

**masz
firmę ?**



Zamów
**ogłoszenie
drobne**
Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w
**Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

dziennik
Wschodni.pl

**najbardziej opiniotwórczy
dziennik regionalny w Polsce***

dajemy Wam słowo

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń
81 46 26 820
697 770 393
reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne
81 46 26 966

* Źródło: Instytut Monitorowania Mediów, lipiec 2022, kategoria
"Najbardziej opiniotwórcze media regionalne"

Największy sukces

ZAPASY Angelina Łysak brązową medalistką mistrzostw świata w Serbii

Startująca w kategorii do 57 kg zapaśniczka Cementu-Gryfa Chełm stała na najniższym stopniu podium podczas MŚ w Belgradzie. Aktualna mistrzyni świata młodzieżowców walczyła w kategorii olimpijskiej i w znakomitym stylu zdobyła brązowy medal. Po drodze do podium Anhelina wygrała przez położenie na łopatkę z reprezentantką Indii Sarisą Sarisa. W kolejnej walce okazała się gorsza od Amerykanki, mistrzyni olimpijskiej, Helen Maroulis. Następną rywalką była reprezentantka Kazachstanu Emma Tessina, z którą zawodniczka Cementu-Gryfa poradziła sobie przez przewagę techniczną (10:0). W walce o brąz pochodząca z Ukrainy Łysak pokonała na punkty 10:6 zawodniczkę z Mongolii Davaachineg Erkhembayar. – Do tej pory nie miałam medalu na mistrzostwach świata senierek. Mistrzostwo świata młodzieżowców ma trochę inną wartość. Jestem bardzo zadowolona z brązu. Dziękuję wszystkim, którzy mnie wspierali na drodze do tego sukcesu – powiedziała po walce reprezentantka Polski. Kolejnym celem w karierze zapaśniczki Cementu-Gryfa będzie wywalczenie kwalifikacji na igrzyska olimpijskich, Paryż 2024. (GROM)

- Mini Lotto (18.09)**
2, 8, 24, 27, 37.
Ekstra Pensja (18.09)
14, 15, 22, 25, 34, 4.
Ekstra Premia (18.09)
11, 12, 26, 27, 35, 4.
Multi Multi (19.09) 14
3, 5, 6, 8, 9, 12, 17, 18, 19, 21, 31, 37, 41, 45, 51, 55, 64, 74, 75, 80. Plus 3.
Multi Multi (18.09) 22
4, 5, 14, 19, 21, 22, 26, 29, 32, 37, 40, 54, 56, 63, 64, 69, 70, 73, 77, 78. Plus 22.
Kaskada (19.09) 14
1, 3, 7, 9, 10, 13, 14, 15, 18, 21, 22, 24.
Kaskada (18.09) 22
3, 4, 7, 12, 13, 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22.
Super Szansa (19.09) 14
3, 4, 5, 0, 4, 3, 3.
Super Szansa (18.09) 22
3, 8, 0, 8, 1, 9, 6.

Ostatnie szlify kadry

PIŁKA NOŻNA Reprezentacja Polski rozpoczęła zgrupowanie, podczas którego Białe-Czerwoni zagrają dwa ostatnie mecze w ramach tegorocznej Ligi Narodów. W czwartek Polacy zagrają w Warszawie z Holandią, a w niedzielę zmierzą się na wyjeździe z Walią

BARTOSZ SURMAN

Czas biegnie nieubłaganie i mundial w Katarze zbliża się wielkimi krokami. Dlatego najbliższe dwa mecze naszej reprezentacji są ważne nie tylko ze względu na utrzymanie w Dywizji A piłkarskiej Ligi Narodów, ale dla Czesława Michniewicza będą także swoistym przeglądem wojsk, dlatego w kadrze na najbliższe mecze znalazło się aż 30 zawodników.

W poniedziałkowe popołudnie selekcjoner Czesław Michniewicz wraz z Robertem Lewandowskim odpowiedzieli na pytania dziennikarzy.

– Mamy już założenie kto stanie w bramce w czwartek. Wiemy w jakiej sytuacji są nasi bramkarze. Wojtek Szczęsny jest po kontuzji, ale do pierwszego meczu ma być gotowy. W świetnej dyspozycji jest też Łukasz Skorupski, a więc o obsadę tej pozycji jestem spokojny – zapewnił selekcjoner reprezentacji Polski. – Nie zamykamy przed nikim drzwi, zwłaszcza jeśli chodzi o piłkarzy, którzy brali udział w wielkich imprezach. Jedynie sytuacja z Jakubem Moderem jest jasna i wiadomo, że nie pojedzie



Robert Lewandowski wierzy, że Polska dobrze przygotowuje się do tegorocznego mundialu
FOT. X-NEWS/FOTO OLIMPIK

na mistrzostwa, bo nie zdąży się wyleczyć. Kilku zawodników jest zagrożonych pauzą za ewentualną żółtą kartkę, jak choćby Jan Bednarek, dlatego powołaliśmy tak wielu zawodników – dodał Michniewicz zapewniając jednocześnie, że Lewandowski zagra zarówno w czwartek jak i w niedzielę.

– Zawsze z przyjemnością przyjeżdżam na zgrupowania kadry. Cieszę się z tego w jakim miejscu jestem. Uczę się nowej kultury, a sportowo funk-

cjonowania w nowym klubie. To wszystko zmienia pewne perspektywy. Co do zgrupowania kadry to czekają nas dwa ciężkie mecze – najpierw u siebie z groźną Holandią, a potem z Walią na wyjeździe, gdzie zawsze gra się trudno. Te spotkania powinny dać nam odpowiedź na pytania, co jeszcze przed Mundialem należy poprawić i nad czym pracować – ocenił Robert Lewandowski, kapitan reprezentacji Polski.

– Każdy kto ogląda

nasze mecze wie na jakich pozycjach mamy wakaty i ograniczone pole manewru. Dlatego dla nas wszystkich jest to wyzwanie jak sobie z tą sytuacją poradzić – dodał polski snajper.

Pierwszym rywalem Białe-Czerwonych będzie w czwartek na Stadionie Narodowym lider grupy, czyli Holandia. Jeśli Polakom uda się w tym meczu wywalczyć choćby punkt, a Walia nie pokona na wyjeździe Belgii to zapewnią sobie utrzyma-

nie bez względu na wynik ostatniego spotkania. Taka sytuacja dałaby ogromny komfort Michniewiczowi, który bez obaw mógłby wówczas dać szansę dublerom.

LIGA NARODÓW DYWIZJA A GRUPA 4

1. Holandia	4	10	11-6
2. Belgia	4	7	9-6
3. Polska	4	4	5-10
4. Walia	4	1	5-8

22 września: Belgia – Walia • Polska – Holandia. **25 września:** Holandia – Belgia • Walia – Polska.

PIŁKA NOŻNA NA BOISKACH W REGIONIE

PIŁKARSKIE KLASY A

Biała Podlaska I

Granica Terespol – Sielczyk Biała Podlaska 0:4 • Agrosport Leśna Podlaska – Podlasie II Biała Podlaska 2:2 • Dąb Dębowa Kłoda – Huragan II Międzyrzec Podlaski 3:2 • Olimpia Jabłoń – Krzna Rzeczyca 0:0 • GLKS Rokitno – SPLGMP Rogoźnica 0:2 • Niwa Łomazy – Twierdza Kobylany 6 listopada.

1. Podlasie II	5	13	20-4
2. Sielczyk	5	10	19-10
3. Krzna	5	10	14-6
4. Olimpia	4	8	7-1
5. Agrosport	5	7	7-8
6. Rogoźnica	4	7	9-3
7. Niwa	4	6	15-11
8. Huragan II	5	6	10-16
9. Twierdza	3	4	4-4
10. Dąb	5	4	8-17
11. Rokitno	4	1	3-14
12. Granica	5	0	0-22

Biała Podlaska II

Bizon Jeleniec – Wóldom Wólka Domaszewska 13:0 • Bór Dąbie – Ar-Tig Huta Dąbrowa 7:2 • Dwernicka Stoczek Łukowski – Armaty Stoczek Łukowski 1:1 • Orkan Wojcieszków – Start Gózd 4:1 • Orleża II Radzyń Podlaski – Polesie Serokomla 3:1 • Orleża II Łuków – Olimpia Okrzeja 2:0.

1. Radzyń II	5	15	32-4
2. Bór	5	13	24-7
3. Łuków II	5	9	20-7
4. Polesie	5	8	9-8
5. Dwernicki	5	8	13-6
6. Armaty	4	7	12-8
7. Bizon	5	7	17-8
8. Ar-Tig	5	7	20-17
9. Orkan	5	6	9-8
10. Olimpia	5	3	7-12
11. Start	5	0	4-21
12. Wóldom	4	0	0-61

Chełm I

Hutnik Ruda-Huta – Sawena Sawin 3:1 • Agros Suchawa – Eko

Różanka 1:4 • Vitrum Wola Uhruska – Leszkopol Bezek 7:3 • Hutnik Dubeczno – Bug II Hanna 1:8.

1. Vitrum	6	18	33-8
2. Eko	6	16	25-5
3. Agros	6	10	19-16
4. Hutnik R-H.	6	9	15-15
5. Bug II	6	9	22-23
6. Hutnik D.	6	5	8-18
7. Sawena	6	3	9-22
8. Leszkopol	6	0	8-32

Chełm II

MKS Siedliska – GKS Pławanice/Kamień 3:3 • Zryw Gorzków – Start Pawłów 1:3 • Astra Leśniowice – Wojsławia Wojsławice 3:3 • GKS Łopiennik – Chełmianka II Chełm 1:1.

1. Chełmianka II	6	16	27-7
2. Łopiennik	6	14	33-8
3. Siedliska	6	11	19-15
4. Astra	6	9	17-13
5. Start	6	9	16-27
6. Pławanice	6	4	25-29
7. Wojsławia	6	4	11-29
8. Zryw	6	0	8-28

Lublin I

LKS Kowalin – LKS Gościeradów 0:1 • Perła Borzechów – LKS Potok Wielki 7:3 • Orzeł Urzędów – Unia Wilkołaz 2:2 • Płomień Trzydnik Duży – Poniatowa Wieś 4:2 • Stal II Kraśnik – Iskra Krzemień 6:1 • GLKS Polichna – Ruch Popkowiec 2:2 • Wisła Annpol – Granit II Bychawa 5:1.

1. Stal II	5	15	39-3
2. Perła	5	13	23-10
3. Orzeł	5	13	12-3
4. Płomień	5	12	17-8
5. Wisła	5	9	17-19
6. Unia	5	8	17-12
7. Potok	5	8	10-8
8. Iskra	5	7	12-16
9. Polichna	5	5	9-17
10. Gościeradów	5	4	7-14
11. Poniatowa	5	3	7-11
12. Ruch	5	1	5-21

13. Granit II	5	1	2-19
14. Kowalin	5	0	8-24

Lublin II

Draco Kowala – Hetman Gołąb 2:3 • Orły Kazimierz Dolny – Wodniak Piotrawin-Łaziska 3:4 • Amator Rososz-Leopoldów – Powiślak II Końskowola 3:3 • Wilki Wilków – Serokomla Janowiec 5:3 • Mazowsze Stężyca – BKS Bogucin 5:2 • Garbarnia Kurów – Żyrzyniak Żyrzyn 3:2 • Czarni 1947 Dęblin – GLKS Michów 6:1.

1. Amator	5	13	22-8
2. Hetman	5	12	15-12
3. Powiślak II	5	10	16-12
4. Czarni	5	9	13-5
5. Garbarnia	5	9	17-12
6. Żyrzyniak	5	9	15-12
7. Draco	5	8	14-8
8. Bogucin	5	7	9-13
9. Wilki	5	6	12-15
10. Serokomla	5	5	14-17
11. Michów	5	4	9-21
12. Mazowsze	5	4	10-15
13. Wodniak	5	3	9-19
14. Orły	5	1	9-15

Lublin III

Avenir Jabłonna – Perła Mełgiew 1:1 • Miła Turka – KS Nasutów 2:1 • Victoria Rybczewice – Ludwiniak Ludwin 1:1 • Rohland Tuszków – LKS Kamionka 3:5 • GLKS Głusk – GKS Niemce 3:6 • Trawena Trawniki – LZS Wierzchowska 1:0 • LKS Biskupice – Piotrcovia Piotrków 6:0.

1. Perła	5	13	17-5
2. Kamionka	5	12	22-9
3. Trawena	4	12	15-5
4. Niemce	5	12	19-14
5. Avenir	5	11	14-4
6. Biskupice	4	9	14-7
7. Wierzchowska	4	9	10-4
8. Ludwiniak	5	8	8-7
9. Miła	5	3	8-14
10. Nasutów	5	3	10-15
11. Głusk	4	1	8-13

12. Rohland	5	1	12-26
13. Victoria	5	1	4-15
14. Piotrcovia	5	0	3-26

Zamość

Sokoł Zwierzyniec – Metalowiec Goraj 0:2 • Andoria Mircze – Delta Nielisz 8:1 • Piast Babice – Relax Księżpól 3:1 • Tarpan Korchów – Potok Sitno 1:7 • Huragan Hrubieszów – Olender Sól 1:0 • Sparta Łabunie – Orion Dereźnia 1:0 • Ostoja Skierbieszów – Rostocze Szczecbrzeszyn 0:3.

1. Potok	5	15	26-4
2. Metalowiec	5	15	15-3
3. Huragan	5	11	12-7
4. Sparta	5	10	14-11
5. Rostocze	5	9	16-11
6. Piast	5	7	7-10
7. Andoria	5	7	18-11
8. Relax	5	7	16-11
9. Olender	5	6	4-5
10. Tarpan	5	4	7-17
11. Orion	5	3	4-10
12. Ostoja	5	3	4-11
13. Sokoł	5	3	4-13
14. Delta	5	0	5-28

PIŁKARSKIE KLASY B

Biała Podlaska

Tur Turze Rogi – Orleża Gołaszyn 1:6 • Bystrzyca Borki – Orzeł II Czemierniki 1:5 • LKS II Milanów – Gręzovia Gręzówka 3:2 • Wenus Oszczepalin – Unia II Żabików 2:1 • Az-Bud II Komarówka Podlaska pauza.

1. Orleża	3	9	18-5
2. Wenus	2	6	7-5
3. Orzeł II	2	6	7-1
4. Milanów II	3	6	12-9
5. Tur	2	3	4-8
6. Gręzovia	3	3	9-8
7. Żabików II	2	0	3-7
8. Bystrzyca	3	0	5-13
9. Az-Bud II	2	0	2-11

Lublin I

Perła Rudnik – Rostocze Batorz 1:3 • Rostocze Chrzanów – Tęcza Kraśnik 1:2 • ULKS

Dzierzkowice – Wisła Józefów 2:0

• Sprint Wierzchowska – LKS Elżbieta nie odbył się • Sygnał Chodel pauza.

1. Tęcza	3	9	14-2
2. Dzierzkowice	2	6	5-2
3. Rostocze	3	4	6-5
4. Sprint	2	3	2-5
5. Wisła	2	3	2-3
6. Perła	3	3	7-13
7. Sygnał	2	3	5-3
8. Elżbieta	2	1	3-6
9. Rostoczanie	3	0	3-8

Lublin II

Laskovia Baranów – Czarni 1947 II Dęblin 4:0 • Dąbrowiak Dąbrowa Wronowska – Orły II Kazimierz Dolny 1:1 • SKS Leokadiów – Orleża Nowodwór 4:1 • Stacja Nałęczów – Pogoń Trzebiesz 2:0 • Wawel Wąwolnica – Poraj Kraczwice nie odbył się.

1. Leokadiów	3	9	13-5
2. Stacja	3	9	6-1
3. Laskovia	3	6	7-2
4. Orły II	3	4	5-5
5. Poraj	2	3	7-5
6. Pogoń	3	3	6-9
7. Czarni	3	3	4-9
8. Dąbrowiak	3	2	4-7
9. Orleża	3	1	3-8
10. Wawel	2	0	2-6

Lublin III

Kadet Lisów – Wodnik Uścimów 1:1 • KS Ciecierzyn – KS Serniki 1:3 • Zawisza Garbów – Czarni Pliszczyn 2:2 • GKS Niedźwiada – GKS Abramów 13:2 • Legion Tomaszowice – Tajfun Ostrów Lubelski przełożony na 6 listopada.

1. Zawisza	3	7	21-4
2. Czarni	3	7	9-5
3. Serniki	3	7	9-3
4. Wodnik	2	4	3-2
5. Niedźwiada	2	3	15-14
6. Tajfun	2	3	5-4
7. Ciecierzyn	3	3	4-5
8. Kadet	3	2	5-7

9. Legion	2	0	2-9
10. Abramów	3	0	2-22

Lublin IV

Vir Dorohucz 3:0 • Huragan Siostrzytów – Wiara Łęczna 3:3 • Oleśnia Oleśniki – KS Uniszowice 2:4 • Krzczonovia Krzczonów – Albatros Świdnik 2:3 • LZS Krężnica Jara pauza.

1. Huragan	3	7	11-3
2. Krężnica	2	6	4-1
3. Uniszowice	3	6	8-8
4. Albatros	3	6	7-8
5. Wiara	2	4	9-3
6. Oleśnia	3	3	7-8
7. Sparta	2	1	1-2
8. Vir	3	1	4-11
9. Krzczonovia	3	0	3-10

Zamość I

Orzeł Terespol – Alwa Brody Małe 3:0 • KS Wola Różaniecka/Luchów – Aleksandria Aleksandrów 2:2 • Wrzos Szyszków – Rakovia Rakówka 5:0 • Huragan Chmielek – BKS Bodaczów 1:0 • Cosmos Józefów pauza.

1. Huragan	4	10	10-4
2. Bodaczów	4	9	17-1
3. Aleksandria	4	7	11-6
4. Orzeł	4	6	7-4
5. Alwa	3	6	11-4
6. Wola	3	4	7-7
7. Wrzos	3	3	6-10
8. Cosmos	3	1	3-13
9. Rakovia	4	0	3-26

Zamość II

Ruch Machnów Nowy – Szyszła Tarnoszyn 3:9 • Perła Deszkowice – GKS Tarnawatka 1:1 • Szumy Susiec – Sparta Wożuczyn 1:3 • Perła Telatyn, Orion Jarcia pauza.

1. Sparta	3	9	24-1
2. Tarnawatka	3	7	8-2
3. Szumy	3	6	12-4
4. Orion	2	6	11-3
5. Szyszła	3	4	11-10
6. Perła T.	3	1	3-9
7. Perła D.	3	1	2-14
8. Ruch	4	0	4-32

Inauguracja na plus

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Na rozpoczęcie nowego sezonu AZS AWF Biała Podlaska pokonał Zagłębie Sosnowiec. Spotkanie KPR Padwy Zamość z MKS Wieluń zostało przełożone na 16 października

Zanim wybrzmiał pierwszy gwizdek jeden z czołowych zawodników gospodarzy, Leon Łazarczyk, otrzymał srebrną odznakę Akademickiego Związku Sportowego. To właśnie Łazarczyk zaliczył na początku dwa trafienia otwierając wynik spotkania (2:0). Bardzo szybko początek stał się wyrównany (5:5). Powoli inicjatywę zaczęli przejmować gospodarze. Ładnym rzutem przez całe boisko do pustej bramki popisał się bramkarz AZS AWF Emil Wiejak i było 7:5. W pewnym momencie akademicy odskoczyli na 10:7. Do przerwy jednak prowadzili minimalnie 15:14. Goście stawiali zacięty opór i nie było tak prosto powiększyć przewagę. W ekipie Zagłębia grają m. in. doświadczony Michał Adamuszek, który zasilili kadrę przychodząc z Górnika Zabrze. Z przeszłością w superlidze są też w Zagłębiu Marceli Migala czy grający trener Arkadiusz Kowalski. Po zmianie stron przyjezdni objęli nawet prowadzenie (16:15). Białczanie nie zamierzali jednak ustąpić pola. Po kwadransie drugiej części meczu na tablicy wyników było już 24:19 dla AZS. Osiem minut przed końcem Norbert Maksymczuk trafił na 28:22. Pod koniec meczu na boisku pojawili się nowi zawodnicy bialskiego zespołu: Olaf Wojnecki, Daniel Szendzielorz i Wiktor Kwiatkowski. Parkiet powąchał również grający trener akademików Marcin Stefaniec. Zabrakło jedynie kontuzjowanego Bartłomieja Mazura. Niepokojący jest też fakt urazu Wiktora Wójcika, którego nabawił się go w starciu z rywalem.

(GROM)

AZS AWF Biała Podlaska – Zagłębie Handball Team Sosnowiec 32:26 (15:14)

AZS AWF BP: Wiejak 1, Kwiatkowski – Łazarczyk 9, Maksymczuk 9, Szendzielorz 4, Ziolkowski 3, Niedzielenko 2, Kandora 1, Kozycz 1, Lewalski 1, Wojnecki 1, Antoniak, Baranowski, Stefaniec, Tarasiuk, Wójcik. **Kary:** 6 minut.

Pozostałe wyniki 1. kolejki: Handball Stal Mielec – Olimpia Medex Piekary Śląskie 27:27 (15:12), rzuty karne: 5:3 ● Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź – KPR Legionowo 24:31 (13:11) ● Budnex Stal Gorzów Wielkopolski – Śląsk Wrocław Handball 27:28 (15:16) ● KPR Autoinwest Żukowo – Warmia Olsztyn 16:25 (8:10) ● Orlen Upstream SRS Przemyśl – Nielba Wągrowiec 32:26 (17:13) ● MKS Wieluń – KPR Padwa Zamość, przełożony na 16 października.

24-25 września: Śląsk – AZS BP ● Olimpia – Olsztyn ● Wieluń – Żukowo ● Zagłębie – Padwa ● Nielba – Gorzów ● Legionowo – Przemyśl ● Stal – Anilana.

Wartościowe sprawdziany

ENERGA BASKET LIGA KOBIEĆ Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS druga w turnieju AZS UMCS Basketball Cup

KAMIL KOZIOL

Trzy dni zmagania w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli były bardzo emocjonujące. Dwa pierwsze spotkania potoczyły się po myśli gospodyń, które najpierw pokonały 72:67 Eneę AZS Politechnika Poznań, a później ograły 62:53 Ślązę Wrocław. Najślabszy mecz jednak przyszedł w niedzielę, kiedy lepsze od Pszczółki okazały się koszykarki SKK Polonia Warszawa. Zawodniczki „Czarnych Koszul” zwyciężyły 83:71. Do przerwy górą były jednak gospodynie, które miały w zapasie trzy „oczka”. Niestety, druga połowa była już znacznie gorsza. Lublinianki zdobyły tylko 28 punktów przy 43 „oczkach” rywalek.

Co ciekawe, mimo wygranej warszawianki zajęły w turnieju dopiero trzecie miejsce. Powód? Aż trzy ekipy zapisały na swoich kontach po dwa zwycięstwa. W tabelce, w której liczone były małe punkty, najlepsze okazały się zawodniczki z Poznania.

– Jesteśmy zadowoleni jak na ten etap przygotować i myśle, że graliśmy w miarę nieźle. Było zaangażowanie i biegaliśmy do szybkiego ataku. Musimy oczywiście dalej pracować, bo jest jesz-



Zawodniczki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin zajęły drugie miejsce w turnieju w Lublinie

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

cze dużo rzeczy do poprawy. Potrzebujemy czasu i treningów, żeby gra z meczu na mecz wyglądała coraz lepiej. Kolejnym etapem przygotowań jest wyjazd za tydzień do Pireusu na dwa sparingi, a później na turniej do Wrocławia – podsumowuje na łamach klubowej strony szkoleniowiec lubelskiego zespołu Krzysztof Szewczyk.

Przypomnijmy, że sezon Energa Basket Ligi Kobiet rozpocznie się 8 października. W pierwszej kolejce Pszczółka podejmie we własnej hali KS Basket 25 Bydgoszcz.

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – Enea AZS Politechnika Poznań 72:67 (17:24, 18:12, 21:10, 16:21)
Pszczółka: Paulsson-Glantz 18, Mack

15, Stanačev 10, Wińkowska 8, Trzeciak 7, Kośla 6, Ziętara 4, Zajac 2, Kuczyńska 2.

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – Śląza Wrocław 62:53 (13:14, 21:13, 14:15, 14:11)

Pszczółka: Mack 14, Kośla 13, Ziętara 9, Wińkowska 8, Stanačev 7, Kuczyńska 4, Paulsson-Glantz 3, Zajac 2, Trzeciak 2.

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – SKK Polonia

Warszawa 71:83 (19:16, 24:24, 16:23, 12:20)

Pszczółka: Kośla 20, Wińkowska 16, Kuczyńska 11, Zajac 6, Mack 4, Stanačev 4, Ziętara 3, Trzeciak 2, Goszczyńska 2, Paulsson-Glantz 2, Nasisi 1.

Pozostałe wyniki: Śląza – Polonia 78:86 ● Enea – Polonia 92:70 ● Enea – Śląza 67:48. **Klasyfikacja końcowa:** 1. Enea, 2. Pszczółka, 3. Polonia, 4. Śląza.

Przegrana tuż przed ligą

ENERGA BASKET LIGA Polski Cukier Pszczółka Start Lublin gorszy od MKS Dąbrowa Górnicza

Sparingu, który odbył się w hali rywal odbywał nie mogli obejrzeć kibice. Mecz okazał się dość jednostronny, a gospodarze zdominowali rywalizację i wygrali aż 91:67. W ich szeregach znakomicie zagrał Trevon Bluiett, który zdobył 25 punktów. W szeregach Startu najlepszy był Kregor Hermet. Estończyk zapisał na swoim koncie 14 „oczek”. Nieźle spisał się także młody Michał Krasuski, który zdobył 12 pkt.

W tym tygodniu powinien do Startu powinien jeszcze dołączyć zagraniczny rozgrywający. Na zajęciach wreszcie będzie mógł pojawić się także Artur Gronek. Trener Pszczółki przez ostatnie tygodnie był zaangażowany w mecze reprezentacji Polski, w której jest jednym z asystentów Igora Milicicia.

Sezon Energa Basket Ligi rusza już w czwartek. W otwierającym rozgrywki meczu Rawlplug Sokół Łańcut podejmie Legię Warszawa. Dzień później do akcji włączą się gracze Startu. Czerwono-czarni w pierwszej kolejce zagrają w hali Globus z Eneą Abramczyk Astoria Bydgoszcz. To spotkanie ruszy o godz. 17.30 i będzie transmitowane przez Polsat Sport Extra. Warto też wspomnieć, że w środę odbędzie się rywalizacja o Suzuki Superpuchar Polski. W Opolu zmierzą się WKS Śląsk Wrocław i BM Stal Ostrów Wielkopolski. (KK)

MKS Dąbrowa Górnicza – Polski Cukier Pszczółka Start Lublin 91:67

Dąbrowa Górnicza: Bluiett 25, Verge 15, Tass 11, Mokros 10, Chealey 9, Wilk 9, Sitnik 6, Rajewicz 6.

Start: Hermet 14, Krasuski 12, Cavars 11, Młynarski 9, Dosey-Walker 8, B. Pelczar 6, Szymański 4, Dziemba 3.

Wygrali, ale mają co poprawiać

EKSTRALIGA RUGBY Edach Budowlani pokonali Awenta Pogoń Siedlce 31:10. Wyjazdowa wygrana przesunęła lublinian w klasyfikacji na trzecie miejsce

Podopieczni trenera Andrzeja Kozaka jechali do Siedlec z zamiarem zwycięstwa z punktem bonusowym. Od początku Edach Budowlani próbowali narzucić gospodarzom swój styl. Początek był bardzo wyrównany i obie ekipy zdobyły punkty – przyłożenie i podwyższenie (7:7). Wraz z upływem minut inicjatywę zaczęli przejmować przyjezdni.

W 20 minucie Edach Budowlani wykonali drugie przyłożenie. Niestety Nkululeko Ndlovu nie zdołał podwyższyć (7:12). Przyjezdni poszli za ciosem i po upływie kolejnych siedmiu minut dorzucili już trzecie przyłożenie (7:17), ponownie nie podwyższone.

Pogoń odpowiedziała rzutem karnym zmniejszając dystans do siedmiu punktów – 10:17. Szybka strata nie wpłynęła na grę lublinian. Goście w dalszym ciągu grali mocno w młynie oraz szeroko w ataku. Brakowało jednak wykończenia akcji.

Po zmianie stron przyjezdni z jeszcze większym animuszem dążyli do czwartego

przyłożenia. Udało się wykonać jeszcze dwa i oba podwyższyć. Tym samym Edach Budowlani wygrywali 31:10 z tzw. bonusem. Mimo zwycięstwa kapitan Edach Budowlanych miał sporo zastrzeżeń do gry swojego zespołu.

– Wynik cieszy, ale styl już niekoniecznie. Pokazaliśmy, że nie potrafimy wykończyć akcji. Sami sprawiliśmy, że mecz był dla nas ciężki. Nie realizowaliśmy założeń, które nakreślił przed spotkaniem. Mamy dwa tygodnie aby poprawiać błędy przed meczem z Orkanem Sochaczew – ocenił mecz w Siedlcach kapitan lubelskiego zespołu Piotr Wiśniewski.

Już za dwa tygodnie do Lublina przyjedzie mistrz Polski Orkan Sochaczew. To spotkanie będzie transmitowane w telewizji (TVP Sport).

(GROM)

Awenta Pogoń Siedlce – Edach Budowlani Lublin 10:31 (10:17)

Punkty dla Awenta Pogoni: Przemysław Rajewski 5, Mamuka Cuanubadze 5.

Punkty dla Edach Budowlanych: Nkululeko Ndlovu 6, Robizon Kel-

berashvili 5, Piotr Wiśniewski 5, Grzegorz Szczepański 5, Gerhardus Pretorius 5, Marzuq Maarman 5.

Edach Budowlani: Kelberashvili (72 Więckowski), Skaltecki (66 Pasieczny), Novikov (67 Mazur), Król (47 Maarman), Jasiński, Musur, Dec (69 B. Tomaszewski), Wiśniewski (69 Brożek), Kazembe, Ndlovu, Muchowski (41 Próchniak), Szczepański (60 Bobruk), Węzka, Grabowski, Pretorius.

Pozostałe wyniki 4. kolejki: Posenania Poznań – Arka Gdynia 29:68 (15:19) ● Juvenia Kraków – Master Pharm Rugby Łódź 17:49 (3:21) ● Ogniwo Sopot – UP Fitness Skra Warszawa 25:22 (22:12) ● Orkan Sochaczew – Lechia Gdańsk 27:25 (14:10).

1. Łódź	4	17	172-43
2. Skra	4	16	129-65
3. Lublin	4	16	87-43
4. Ogniwo	4	15	178-48
5. Lechia	4	15	144-67
6. Orkan	4	13	169-75
7. Arka	4	5	89-147
8. Juvenia	4	1	56-117
9. Pogoń	4	0	34-206
10. Posenania	4	0	44-291

1-2 października: Skra – Posenania ● Lechia – Ogniwo ● Edach Budowlani – Orkan ● Łódź – Pogoń ● Arka – Juvenia.

Kolejne zmiany w Motorze. Do trzech razy sztuka?

EWINNER II LIGA Zgodnie z plotkami z ostatnich dni w poniedziałek Motor Lublin ogłosił, że nowym trenerem drużyny został Goncalo Feio. Funkcję dyrektora sportowego, a wkrótce także prezesa będzie za to sprawował Paweł Tomczyk

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Feio rozpoczyna pracę na własny rachunek. Do tej pory nie miał okazji samodzielnie prowadzić drużyny seniorów. Ma za to doświadczenie z akademii: Legii Warszawa i Wisły Kraków. Ponadto był też asystentem Kiko Ramireza w ekipie „Białej Gwiazdy”, a także greckiego klubu AO Xanthi. Taką samą funkcję pełnił w Rakowie Częstochowa, gdzie współpracował z Markiem Papszunem.

Tomczyk jako zawodnik grał w I i II lidze, także w barwach Motoru. Ostatnie mecze rozegrał w sezonie 2007/2008. Buty na kółku zawiesił w 2015 roku. Cztery lata później został szefem skautingu w Rakowie Częstochowa. W 2020 roku był już dyrektorem sportowym tego klubu. Ostatnio pracował za to w Legii.

– Do trzech razy sztuka, mam nadzieję, że tym razem się uda – rozpoczął poniedziałkową konferencję prasową, na której przedstawiono nowego trenera i dyrektora Zbigniew Jakubas, właściciel klubu z Lublina.

– Do tej pory trudno nazwać sukcesem, to co działo się w Motorze i to co pokazał w niedzielę. Ja się wzoruję na moim koledze, przyjacielu Michale Świerczewskim, który zbudował bardzo dobrze poukładany klub, działający, jak na polskie warunki perfekcyjnie. Osoby, które przedstawiam wywodzą się z Rakowa Częstochowa. Spędzili tam współpracując razem 2,5 roku z dużymi osiągnięciami. Wracam do tego, co zapowiadałem. Paweł Tomczyk jest osobą z Lublina i byłym zawodnikiem Motoru. Został powołany na stanowisko dyrektora sportowego. Najpierw



Od lewej: właściciel Motoru Zbigniew Jakubas, nowy trener Goncalo Feio i dyrektor sportowy Paweł Tomczyk

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

popracujemy wspólnie nad budżetem, nad założeniami na najbliższe trzy lata. Po tej pracy będzie także pełnił funkcję prezesa, żeby władzę skonsolidować w ramach mniejszej ilości osób. Wierzę, że to się uda. Pan Goncalo Feio zostaje powołany na trenera i ma zadanie długofalowe. Spędziliśmy na rozmowach kilkanaście godzin, to niebawem merytoryczny człowiek. Przeraził mnie pracą i oceną, gdzie jesteśmy i gdzie musimy się znaleźć – dodaje Zbigniew Jakubas.

Budżet wcale nie jest mniejszy

Właściciel wyjaśnił też kilka ważnych kwestii, jak chociażby budżet Motoru. – Budżet nie był ustalony ani wcześniej, ani teraz. To co mówił Serek Onyszkowski, że jest niższy o 20 procent nie jest prawdą, jest otwarty według potrzeb, nie ma z góry określonego limitu – zapewnia Jakubas.

Przyznał dodatkowo, jaki popełnił błąd. – Nie ukrywam, że ja w tej dyscyplinie jestem dopiero od trzech miesięcy. Przez 1,5 roku wcześniej nie zajmowałem

się klubem. Myślałem, że zarząd, kadra kierownicza wiedzą co robią, a wyszło, jak wyszło. Nie byliśmy przygotowani na scenariusz b, czyli co będzie, jak nie wejdziemy do pierwszej ligi. Zostało bardzo mało czasu na przygotowanie i skompletowanie zespołu, stąd też wyniki mamy takie, jakie mamy – wyjaśnia właściciel klubu z Lublina.

Jak ocenia ostatnie decyzje Arkadiusza Onyszkowskiego? – Było dużo uwag do Arka. Chciałbym powiedzieć, że nie wyszło i jemu i mnie. Tak w życiu bywa. Współpracowaliśmy i starał się, więc chciałbym mu podziękować. To były jego decyzje i trenera. Bez zgody trenera przez ostatnie trzy miesiące żaden zawodnik nie mógł być zatrudniony w klubie. Panowie między sobą nie mogli często uzgodnić wspólnej kandydatury zawodnika – przekazuje Zbigniew Jakubas.

Transfery są niezbędne

I zapewnia, że zdaje sobie sprawę, że ta drużyna potrzebuje dodatkowych transferów. – Musimy się wzmoc-

nić. Dziewiątka i bramkarz są koniecznością, będziemy na rękach stawiali, żeby takich zawodników w tym momencie ściągnąć. Ale takich, którzy będą robili różnicę, a nie takich, którzy będą chcieli tylko wziąć pieniądze i będą statystami. Jestem przekonany, że skoro w Rakowie panowie współpracowali tyle czasu, a konsultowałem te kandydatury z właścicielem klubu z Częstochowy, to osiągną sukces w Lublinie. Trener ma wiedzę i zna rynek. Na dobre i na złe w ich rękach jest los Motoru, a w moich zapewnienie finansowania, a ja się z niczego nie wycofuję. Co nas nie zabije to nas wzmocni. Przeżywam naszą sytuację, ale mamy dobry punkt, żeby pójść do przodu i odnieść sukces – mówi właściciel Motoru.

Przez pracę do sukcesu

Feio przyznał, że pierwszy trening z drużyną zaplanowano na wtorek. Wcześniej będzie rozmawiał z zawodnikami. Jaki ma plan na Motor? – Nie będę obiecywał różnych

rzeczy. Chcę, żeby ten zespół i zawodnicy reprezentowali miasto i region. Widzę, że są tu ludzie, którzy mają ambicje i chcą, żeby ten klub jako największy w regionie dawał tej części Polski coś, czego na razie nie ma, czyli piłkę na wyższym poziomie – wyjaśnia 32-latek.

Jak to zrobić? – Moja odpowiedź jest prosta – przez etos pracy. Chcemy, żeby przez pracowitość ta drużyna się rozwijała i żeby szła do przodu. A razem z zespołem rosnąć ma klub i społeczeństwo. Przychodząc tutaj widzę, że jesteście smutni. Wiadomo, że jesteśmy w trudnym momencie, ale chcę, żebyśmy zmienili sposób myślenia. Musimy pokazać, że możemy z tego wyjść. I że mamy chęci, charakter i zasoby ludzie, żeby wyciągnąć klub z trudnego położenia. Klub jest ważniejszy niż jakikolwiek trener, który tu był i będzie, jakikolwiek zawodnik, który tu był i będzie, czy jakikolwiek działacz, który tu był i będzie. Motor musi być na pierwszym miejscu. Gwiazdą tego projektu jest Motor – mówi nowy opiekun żółto-biało-niebieskich.

Przyznał również, że w niedzielę mimo porażki z Wisłą Puław 2:6 widział dwie pozytywne rzeczy. – Pierwsza to Maksymilian Cichocki, który dostał kosztulkę za 100 meczów w barwach Motoru. To duże osiągnięcie i chcemy, żeby takich wychowanków było więcej. Druga sprawa, to Mikołaj Kosior, który zdobył dwie bramki. Od teraz budujemy pozytywne emocje – wyjaśnia trener ekipy z Lublina.

Zastali spaloną ziemię

– Wracam tutaj tak naprawdę po 15 latach. 15 lat temu

ostatni raz grałem w Motorze i to był czas, kiedy Motor był w pierwszej lidze. 30 lat temu była tutaj ekstraklasa. Nie ukrywajmy, że my jesteśmy bardzo daleko z tyłu. Przed nami bardzo, bardzo trudne zadanie. Ja chciałbym stworzyć w tym klubie solidnie podwaliny, żeby nie było sytuacji, że ktoś przychodzi i jest spalona ziemia. Tak to wygląda w obecnej chwili. Możemy się oszukiwać, ale my nie jesteśmy w stanie grać na szczeblu centralnym, na co ten klub i miasto zasługują. Nie jesteśmy w stanie przygotować i wychować zawodników w klubie, żeby grali na tym szczeblu centralnym. Chciałbym, żeby to się zmieniło – wyjaśnia Paweł Tomczyk.

Nowy dyrektor sportowy przyznaje, że on i trener Feio mają podobne spojrzenie na piłkę. – Goncalo ma ogromne doświadczenie. To wychowanek Benfiki Lizbona, pracował tam 10 lat. Spotkaliśmy się w Rakowie, mamy bardzo podobne spojrzenie na piłkę. Moim celem jest stworzyć tutaj takie środowisko, w którym chłopcy z Lublina i okolic będą mieli swoje miejsce do rozwoju na wysokim poziomie, żeby nie musieli wyjeżdżać. Tak jak teraz opuszczają Lublin w młodym wieku, bo nie mają perspektyw. Może to jest brutalne, ale tak jest. Aby to zrobić potrzebujemy konsolidacji całego środowiska sportowego i piłkarskiego. Najważniejszy w Motorze zawsze był charakter. Ta drużyna będzie drużyną zawodników z charakterem. Czasem brakowało nam umiejętności, ale nigdy nie brakowało zaangażowania, walki i woli zwycięstwa. Chciałbym, żeby to się zmieniło – dodaje Tomczyk.

Derby dla Kolejorza

PKO BP EKSTRAKLASA W ostatnim meczu 10. kolejki Warta Poznań przegrała na stadionie miejskim w Lechem i znajduje się w strefie spadkowej

Jedynego gola w starciu dwóch ekip ze stolicy Wielkopolski strzelił w 53 minucie Alfonso Sousa. – W pierwszej połowie nie potrafiliśmy znaleźć sobie wolnych przestrzeni. Rywale wysoko atakowali nas pressingiem, często to była gra jeden na jednego nawet na całej przestrzeni boiska. W drugiej części wyglądaliśmy lepiej. Afonso Sousa znowu ze zwycięskim golem, to też ważne dla niego i to pokazuje to, o czym mówię. Zmieniliśmy skład ze względu na zmęczenie, zagrali inni piłkarze i pokazali się z dobrej strony. To zwycięstwo jest dla nas ważne, poprawia

nasze miejsce w tabeli – ocenił spotkanie John van den Brom, trener Lecha. (BS)

PKO BP EKSTRAKLASA

Warta Poznań – Lech Poznań 0:1 (Afonso Sousa 53). Pozostałe wyniki: Cracovia – Pogoń Szczecin 1:1 • Lechia Gdańsk – Jagiellonia Białystok 2:2 • Legia Warszawa – Miedź Legnica 3:2 • Piast Gliwice – Śląsk Wrocław 1:1 • Raków Częstochowa – Radomiak Radom 3:0 • Stal Mielec – Widzew Łódź 0:3 • Korona Kielce – Górnik Zabrze 1:2 • Zagłębie Lubin – Wisła Płock 2:1.

1. Legia	10	20	14-13
2. Raków	9	19	18-9
3. Pogoń	10	18	16-11

4. Wisła	10	17	21-12
5. Widzew	10	16	14-10
6. Cracovia	10	14	12-9
7. Lech	9	14	11-9
8. Radomiak	10	14	11-13
9. Jagiellonia	10	13	15-12
10. Górnik	9	13	14-13
11. Zagłębie	10	13	8-11
12. Śląsk	10	13	9-13
13. Stal	10	13	12-17
14. Piast	9	11	11-11
15. Korona	10	11	12-13
16. Warta	10	11	8-12
17. Miedź	9	5	11-18
18. Lechia	9	5	8-19

30 września – 3 października: Górnik – Zagłębie • Jagiellonia – Korona • Lech – Legia • Miedź – Stal • Pogoń – Lechia • Radomiak – Cracovia • Śląsk – Warta • Widzew – Raków • Wisła – Piast.

Górnik znów pod kreską

FORTUNA I LIGA Odra Opole okazała się minimalnie lepsza od Skry Częstochowa i wydostała się ze strefy spadkowej

W ostatnim meczu 11. kolejki gospodarze zdobyli gola w 84 minucie, a jego autorem okazał się Mateusz Kamiński. Dzięki kompletowi punktów Odra awansowała na 15 lokatę i zepchnęła do strefy spadkowej Górnik Łęczna.

W najbliższym czasie ekipy z Fortuna I Ligi, podobnie jak z PKO BP Ekstraklasy czeka pauza w rozgrywkach spowodowana meczami reprezentacji narodowych w ramach Ligi Narodów. Pierwszoliговcy do rywalizacji wrócą na początku października. Zielono-czarni mierzą się u siebie z GKS Tychy, którego

bramkarzem od tego sezonu jest Adrian Kostrzewski, były piłkarz klubu z Łęcznej. (BS)

FORTUNA I LIGA

Odra Opole – Skra Częstochowa 1:0 (Mateusz Kamiński 84) • Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Górnik Łęczna 2:2 • Wisła Kraków – Ruch Chorzów 1:1 • Sandecja Nowy Sącz – Stal Rzeszów 0:1 • Resovia – Puszcza Niepołomice 2:1 • Arka Gdynia – Chrobry Głogów 3:4 • GKS Katowice – GKS Tychy 1:1 • Podbeskidzie Bielsko-Biała – ŁKS Łódź 1:1 • Zagłębie Sosnowiec – Chojniczanka Chojnice 1:1.

1. Ruch	11	22	15-8
2. Arka	11	20	19-11

3. ŁKS	11	20	15-11
4. Puszcza	11	20	16-13
5. Stal	11	17	18-13
6. Bruk-Bet	11	17	18-15
7. Wisła	11	17	15-12
8. Chrobry	11	17	18-18
9. Katowice	11	16	14-11
10. Podbeskidzie	11	16	12-14
11. Tychy	11	15	17-16
12. Zagłębie	11	15	11-11
13. Skra	11	14	8-11
14. Chojniczanka	11	11	14-18
15. Odra	11	10	12-20
16. Górnik	11	8	15-17
17. Resovia	11	8	9-15
18. Sandecja	11	6	6-18

1-2 października: Górnik – Tychy • Skra – Katowice • Chrobry – Odra • Puszcza – Arka • Stal – Resovia • Ruch – Sandecja • Chojniczanka – Wisła • ŁKS – Zagłębie • Bruk-Bet – Podbeskidzie.

KARTKA Z KALENDARZA

1519

portugalski żeglarz
Ferdynand Magellan
wypłynął z hiszpańskiego
portu Sanlúcar de
Barrameda w pierwszą w
historii wyprawę dookoła
świata

1644

Cesarz Shunzhi przeniósł
stolicę Chin z Shenyang
do Pekinu

1858

premiera opery „Flis”
Stanisława Moniuszki

1904

bracia Orville i Wilbur
Wright odbyli mierzący
ponad kilometr lot na
dwupłatowcu Flyer 2

1946

rozpoczął się pierwszy
Festiwal Filmowy w
Cannes

1963

premiera filmu
„Pasażerka” w reżyserii
Andrzeja Munka i Witolda
Lesiewicza

1967

zwdowano brytyjski
statek pasażerski „Queen
Elizabeth 2”

1969

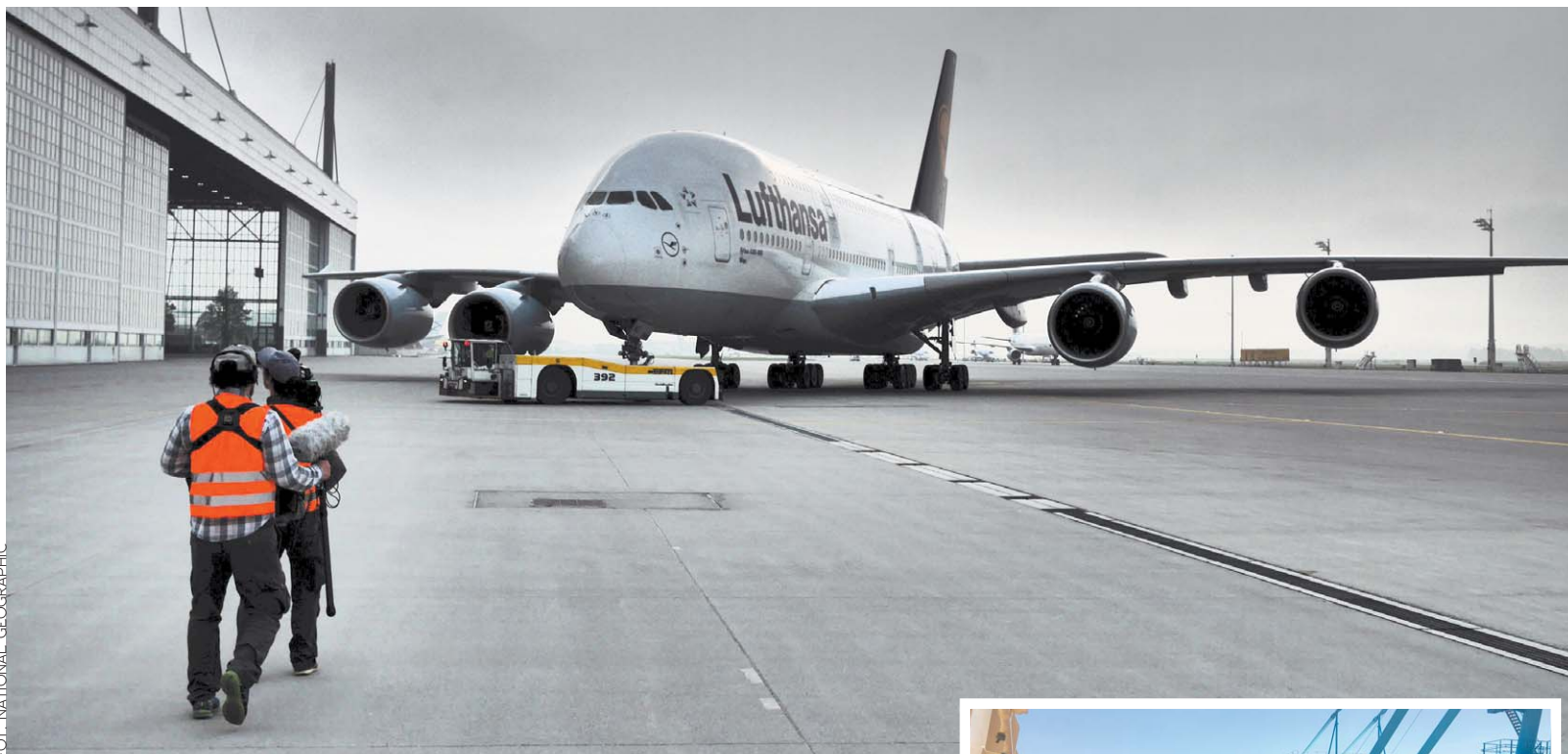
Waldemar Baszanowski
zdołał w Warszawie
złoty medal Mistrzostw
Świata w podnoszeniu
ciężarów

2000

XXVII Letnie Igrzyska
Olimpijskie w Sydney:
Renata Mauer-Różańska
zdołała złoty medal w
konkurencji karabinu
kulowego w 3 postawach

3:0

takim wynikiem
zakończyło się – 20
września 1914 roku –
spotkanie, w którym
Argentyna pokonała
Brazylie. Był to pierwszy
oficjalny mecz piłkarski
między tymi
reprezentacjami



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC

Transportowe megahuby

DO ZOBACZENIA 6-odcinkowa seria „Transportowe megahuby” zagląda za kuliszy największych węzłów transportowych. Jednym z takich miejsc jest największy port morski w Europie położony w okolicach holenderskiego Rotterdamu. Jego powierzchnia jest

porównywalna do takich miast jak Kielce czy Radom. Każdego roku to „miasto w mieście” przyjmuje około 30 000 statków morskich i 120 000 statków śródlądowych.

Kolejne odcinki zabiorą nas na megalotniska przesiadkowe w Mona-

chium i Seulu. W jaki sposób przebiega organizacja niekończącego się wręcz ciągu startów i lądowań, by zmniejszyć ryzyko opóźnień? Jak to wszystko działa?

Premiera: w czwartek, 20 października o godzinie 22 w National Geographic.



To zawsze jest wyzwanie

NA PLANIE Adam Fidusiewicz cieszy się ze współpracy z zagranicznymi twórcami filmowymi, bo – jak podkreśla – w ten sposób poszerza swoje horyzonty, zdobywa nowe doświadczenia i patrzy na siebie oraz na swój zawód z nieco innej perspektywy. Aktor dumny jest m.in. z roli w amerykańskim serialu kryminalnym „FBI: International”

Fabula tego serialu skupia się na międzynarodowej, elitarniej ekipie agentów FBI, którzy podróżują po świecie, wykonując różne misje i neutralizując zagrożenia dla Amerykanów. Jako że poza USA nie mogą mieć broni, muszą polegać na inteligencji, szybkim myśleniu i odwadze. Adam Fidusiewicz nie ukrywa, że angaż do takiej produkcji to dla niego duży zaszczyt.

– Na początku tego roku nawiązałem współpracę z agentem w Londynie i muszę przyznać, że ten rok zaczął się bardzo dobrze, ponieważ w telewizji będą puszczane dwie produkcje zagraniczne z moim udziałem, to będzie „FBI: International” dla amerykańskiej stacji CBS i „Jack Ryan”, trzeci sezon dla Amazon Prime – mówi agencji Newseria Lifestyle Adam Fidusiewicz.



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

W obsadzie serialu akcji „Jack Ryan” o przygodach młodego analityka CIA znaleźli się dwaj polscy aktorzy. Obaj wcielają się w tego samego bohatera, pochodzącego z Europy Środkowej. Adam Fidusiewicz zagra jego młodszą wersję, a Daniel Olbrychski: starszą.

– Bardzo się cieszę, że miałem okazję współpracować z zagranicznymi twórcami, bo to zawsze jest wyzwanie – odnaleźć się w nowym

miejscu, w nowej sytuacji – mówi Adam Fidusiewicz. Podkreśla, że ta współpraca dodatkowo zmobilizowała go nie tylko do rozwijania swoich umiejętności aktorskich i szlifowania języków obcych, ale także do dbania o kondycję. By dostawać intrygujące propozycje, trzeba być bowiem wysportowanym i nienagannie się prezentować.

– Przy okazji idąc za ciosem, postanowiłem, że będę

jeszcze bardziej szlifować języki i będę bardziej dbać o siebie, bo wiadomo przecież, że jak się jest za granicą, to trzeba chodzić na siłownię. Tak robi tam każdy aktor. Jak się na przykład ogląda seriale, to z każdym sezonem aktorzy są coraz lepiej zbudowani i starają się coraz bardziej.

Adam Fidusiewicz zapewnia, że dobrze odnalazł się zarówno w amerykańskim, jak i w brytyjskim środowisku filmowym. Zauważył jednak sporą różnicę w mentalności i w podejściu do zawodu między polskimi aktorami a tymi z zagranicy.

– Jest bardzo wiele różnych rzeczy w produkcjach zachodnich i europejskich, a wynika to z tego, że tam mają dobre, olbrzymie ilości pieniędzy, a u nas jest tak, że musimy zebrać budżet do kupy, to jest oczywiste.

Duże wrażenie zrobiła na nim też atmosfera na

planie. Jako aktor poczuł się bardzo doceniony. – Za granicą zobaczyłem jeszcze coś takiego, że po scenie podszedł do mnie sam showrunner, czyli taki ważny producent, który ma wpływ na wszystko, i powiedział: dziękuję za scenę, to było bardzo fajne, cieszymy się, że tu jesteście z nami. I miałem wow, rzadko słyszy się takie rzeczy, a to jest bardzo miłe. To jest jednak dbanie o swojego pracownika, żeby był zadowolony z tego, że jest częścią jakiejś całości.

Adam Fidusiewicz od ponad 20 lat pojawia się na ekranie i na deskach teatru. Serca widzów podbił rolą Stasia Tarkowskiego w ekranizacji „W pustyni i w puszczy” i Maksa Brzozowskiego w serialu „Na Wspólnej”. Zagrał również w takich produkcjach jak: „Bodo” i „Czas honoru”.

NEWSERIA LIFESTYLE

Opowieści z Mirmilowa

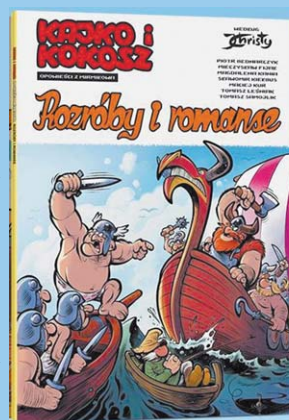
KOMIKS To oficjalna kontynuacja serii „Kajko i Kokosz” Janusza Christy. 28 września br. ukaże się premierowy album: „Rozróby i romanse” oraz wznowienie dwóch pierwszych tomów serii stanowiących do tej pory część cyklu „Kajko i Kokosz. Nowe Przygody”: „Obłęd Hegemona” i „Łamignat Straszliwy” (z nowymi okładkami autorstwa Sławomira Kielbusa).

To krótkie komiksy tworzone w różnych stylach, a ich głównymi bohaterami często są drugoplanowe postacie oryginalnej serii. Premierowy album „Rozróby i romanse” zawiera siedem historyjek autorstwa Piotra Bednarczyka, Mieczysława Fijała, Magdaleny „Meago” Kani, Sławomira Kielbusa, Macieja Kura, Tomasza Leśniaka i Toma-

sza Samojlika. Zbójcerze wreszcie wybiorą się na zasłużone wakacje, a także wymyślą nowy wspaniały podstęp. Łamignat będzie siał postrach w delegacji na ziemiach Gromihorda. Woj Wit w porwie swojego serca wyruszy na pełną niebezpieczeństw wyprawę, etc.

Wznowienie albumu „Łamignat Straszliwy”

zawiera cztery historyjki autorstwa Piotra Bednarczyka, Sławomira Kielbusa, Macieja Kura i Tomasza Samojlika, a wznowienie „Obłędu Hegemona” to również cztery historyjki autorstwa Piotra Bednarczyka, Krzysztofa Janicza, Sławomira Kielbusa, Macieja Kura, Norberta Rybarczyka i Tomasza Samojlika.



FOT. EGEMONT